

REPUBLIKA

ROK III.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 21 MAJA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 25 GROSZY

Nr 138

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6 — 7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.



Głowa pomnika, wystawionego w Ankonie na cześć żołnierzy piechoty, poległych podczas wojny.

Tylko na polskiej loterii wolno przegrywać gotówkę.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: W ostatnich czasach napływają masowo do Polski listy z planami lub losami loterii zagranicznych (hamburskiej, duńskiej i austriackiej) ukazują się też w pismach krajowych prospekty tych loterii i reklamowe notatki o nich. Ponieważ w Polsce loteria stanowi monopol państwowy, więc wszelkie uczestniczenie w grze na loteriach zagranicznych jest zbrodnią i karane grzywną oraz aresztem. Takim samym karom podlega reklamowanie takich loterii w prasie.

Chińczycy będą paradować w białostockich pluszach i welwetach.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Białostocki przemysł włókienniczy nawiązuje stosunki z najodleglejszymi nawet rynkami. Po raz pierwszy wysłano z Białegostoku do Chin partię pluszu jedwabnego i welwetu.

Ziarno do ziarnka...

Szybki wzrost oszczędności.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje: Z zestawienia pozycji bilansowych 39-ciu banków, należących do związku banków w Polsce widzimy, że oszczędność z miesiąca na miesiąc wzrasta i to w dość szybkim tempie. Wkłady terminowe w 39-ciu bankach wynosiły w dn. 31 stycznia rb. 32,4 miljon. zł., zaś w dn. 28 lutego rb. 42,2 miljon. zł. Ze wszystkich pozycji bilansowych pozycja wkładów terminowych wykazuje wzrost najszybszy.

Socjaliści gdańscy

przeciwko odpracowywaniu zapomóg.

Agencja Wschodnia

Gdańsk, 20 maja.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego socjal-demokraci urządzili obstrukcję, wskutek której posiedzenie zostało przerwane. Przyczyną obstrukcji był wniosek o zaprowadzenie dla bezrobotnych, otrzymujących zapomogi, przymusu roboczego, w postaci wykonywania prac przy robotach publicznych po kilka godzin dziennie. Jak wiadomo, projekt przymusu roboczego wysunięty został przez senat.

Kto stanowi Radę Obrony Państwa?

Prawica organizuje na swój sposób naczelne władze wojskowe.

Sejmowa Komisja Wojskowa pod przewodnictwem p. Maczyskiego w pierwszym punkcie porządku dziennego rozpatrywała projekt ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej ustawy o zastrzeżeniu dla rodzin rezerwistów. Po referacie p. Jaworskiego (PPS.) projekt ustawy uchwalono bez zmian w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpienie następnie do dalszego ciągu dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o organizacji naczelnych władz obrony państwa, w szczególności do rozdziału 3-iej ustawy, traktującego o radzie Obrony Państwa.

Art. 12 przyjęto w brzmieniu, zaproponowanym przez referenta p. Stefana Dąbrowskiego (Ch. Nar.), z dwoma poprawkami redakcyjnymi posłów: Załuski (Zw. L. N.) i Rusiuka (Piast).

Nad art. 13, dotyczącym składu R. O. P., rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której zabierali głos prawie wszyscy członkowie komisji. Artykuł ten przyjęto w brzmieniu, zaproponowanym przez referenta, z poprawką p. Załuski, w myśl której w skład R. O. P. wchodzi jeszcze Minister Rolnictwa. Ostatecznie artykuł ten brzmi jak następuje: „W skład R. O. P. wchodzi: Prezes Rady Ministrów — przewodniczący, Minister Spraw Wojsko-

wych — stały zastępca przewodniczącego, jako członkowie: Minister Spraw Zagranicznych, Minister Spraw Wewnętrznych, Minister Skarbu, Minister Przemysłu i Handlu, Minister Rolnictwa i Minister Kolei. Jako członkowie z głosem doradczym: Generalny Inspektor i Szef Sztabu Generalnego. Jeżeli przedmiot obrad R. O. P. dotyczy zakresu działania innych ministrów, biorą oni także udział w posiedzeniach R. O. P. na wezwanie jej przewodniczącego w charakterze jej członków. Na posiedzenia R. O. P. mogą być powoływani rzeczoznawcy wojskowi i cywilni”.

Poprządk p. Miedzińskiego, ażeby nie precyzować w ustawie, że minister spraw wojskowych jest stałym przewodniczącym R. O. P., ale pozostawić to praktyce — oraz, aby skreślić szefa sztabu generalnego, jako stałego członka rady — upadły. Upadła również poprawka p. Anusza (Wyzwolenie) wprowadzająca ministra robót publicznych do R. O. P. jako stałego członka. Upadła wreszcie poprawka p. Liebermana, podtrzymująca brzmienie rządowe, za czym oświadczył się z ramienia rządu podpułkownik Petrzycki, w myśl której generalny inspektor armii i szef sztabu generalnego posiadali by głos decydujący, a nie doradczy.

Na popołudniowym posiedzeniu ko-

misja przyjęła następujące artykuły rozdziału 3-ego Rady Obrony Państwa.

Art. 14 przyjęło w brzmieniu następującym: „Radę Obrony Państwa zwołuje prezes rady ministrów z własnej inicjatywy, względnie na wniosek ministra spraw wojskowych lub generalnego inspektora wojsk, przedstawionego przez ministra spraw wojskowych”. Głosowanie nad art. 15 odłożono do czasu uzgodnienia stanowiska rządu i referenta.

Następnie komisja przyjęła art. 16 w brzmieniu następującym:

„Przy prezie rad ministrów ustanawia się sekretariat generalny R. O. P. Za danie sekretariatu generalnego jest 1) badanie zagadnień i przygotowanie materiału do obrad rady ministrów wzgl. R. O. P., 2) przygotowywanie zarządzeń w wyniku uchwał R. O. P. i przekazywanie ich ministrom, 3) czuwanie nad sposobami wykonania powyższych uchwał.

Pracami sekretariatu generalnego kieruje sekretarz generalny, powoływany przez p. prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek rady ministrów, przedstawionym przez M. S. W. Organizację sekretariatu generalnego R. O. P. określa rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady ministrów, powołanej na wniosek M. S. Wojsk.

Sanacja stosunków w marynarce wojennej.

Rewelacje pos. Miedzińskiego o „cynicznych bandytach“ doprowadziły do całego szeregu dymisji i nominacji.

Warszawa, 20 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje:

Zarządzeniem z dnia 19 bm. Prezydent Rzeczypospolitej zwolnił ze stanowiska dotychczasowego kierownika marynarki wojennej i zamianował szefem kierownictwa marynarki wojennej komandora Jerzego Świrskiego.

Dotychczasowy zastępca kierownika marynarki wojennej kontradmirał Wacław Kłoczowski pozostaje w dyspozycji i ministra spraw wojskowych, zaś kontradmirał Zwirskiego podporządkowano szefowi administracji armii.

Dowódcą floty na miejsce komandora Świrskiego, został mianowany koman-

dor-porucznik Józef Unrug, powołany rozkazem ministra spraw wojskowych z dnia 18. 5 1925 r. ze stanu nieczynnego do czynnej służby.

Jednocześnie minister spraw wojskowych zwolnił ze stanowiska szefa sztabu kierownictwa marynarki komandora Petelę i zamianował szefem sztabu komandora-porucznika Solskiego Eugenjusza.

W związku z powyższą obsadą zatwierdził pan minister spraw wojskowych główne wytyczne, dotyczące reorganizacji marynarki wojennej, a polegające na zorganizowaniu ściślejszej współpracy szefa kierownictwa marynarki z szefem sztabu generalnego i szefem administracji armii, na decentralizacji dowództwa

floty i zlikwidowaniu niektórych zakładów i oddziałów Marynarki, na podniesieniu poziomu wyszkolenia Marynarki, weryfikacji składu osobowego korpusu oficerów marynarki i na ściślejszym określeniu odpowiedzialności na stanowiskach kierowników w marynarce.

Zostały również zatwierdzone wytyczne dalszej rozbudowy marynarki wojennej oraz zasady główne współpracy morskiej misji francuskiej z ministerstwem spraw wojskowych, przyczem misja składać się będzie z 6-ciu fachowych oficerów francuskich, którzy zostaną powołani w miejsce odchodzących do Francji niektórych oficerów misji wojskowej francuskiej w Warszawie.

Obłudny syk nie zagłuszy sprawiedliwych wyroków.

Dalsze insynuacje prasy niemieckiej na marginesie katastrofy pod Starogardem.

Gdańsk, 20 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Na mocy dokonanych w dniu 12 maja r. b. szczegółowych oględzin miejsca katastrofy pod Starogardem, oraz po dokładnym zbadaniu podkładów i toru, trybunał rozjemczy niemiecko-polsko-gdański wydał, jak wiadomo, w dniu 12 maja wyrok, orzekający, że stanu toru kolejowego na miejscu wypadku nie można uważać za przyczynę katastrofy. Mimo tej decyzji, niektóre pisma niemieckie prowadzą w dalszym ciągu kampanię publicystyczną przeciwko polskiemu zarządowi kolejowemu, z tą jedynie różnicą, że przeniesiono ją z dziedzińca w wymysłach w dziedzinę mniej lub więcej ukrytych podstępów.

Wobec tego dykcja kolei państwo-

wych w Gdańsku stwierdza następujące fakty:

Członkowie trybunału rozjemczego obustronnie rzeczoznawcy oraz dodają im do pomocy doradcy kolejowo-techniczni zbadali miejsce katastrofy oraz granice z obydwu stron części toru na takiej długości, jaką uważali za konieczną dla wyrobienia sobie dokładnego sądu o stanie toru kolejowego. Ani ze strony niemieckiej, ani ze strony członków Trybunału rozjemczego nie podniesiono zarzutów rzekomego braku 20 podkładów ze zburzonej części toru. Zarząd kolei polskich nie zamierza niczego zatajać. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że starannie przechowano cały wchodzący w rachubę materiał i z największą gotowością oddano go do dyspozycji trybunału rozjemczego, aczkolwiek po dokładnym zbadaniu sprawy przez władze lokalne i

centralny zarząd kolejowy, nie były one już do tego zobowiązane. Twierdzenie niektórych pism niemieckich, jakoby polski zarząd kolejowy w ostatni dzień drogi pracy nocnej, wymienił spróchniałe podkłady na nowe, jest zmyślenie. Prawda jest, że od 1—4 maja pracowano na miejscu katastrofy dzień i noc, aby przywrócić ruch na zburzonej części toru. Po naprawie zburzonego toru i oddaniu go do celów komunikacji, co nastąpiło w dniu 4 maja o godz. 4 po poł. nie pracowano w porze nocnej ani na miejscu katastrofy, ani wogóle nigdzie w obrębie dykcji gdańskiej. W tym samym czasie pracowano przy świetle dziennym nad wymianą uszkodzonych podkładów na świeże tylko w takich rozmiarach, w jakich czyni się to corocznie w czasie sezonu roboczego.

Marokańska kość niezgody w obozie lewicy francuskiej.

Socjaliści atakują Painlevé'go za ekspansywność niektórych generałów.

NADZIEJE PRAWICY NA PORÓŻNIE-
NIE SOCJALISTÓW Z RADYKAŁAMI.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 20 maja

Wypadki w Marokku zaczynają z dnia na dzień coraz więcej nabierać na znaczeniu.

Socjaliści zamierzają przedsięwziąć szereg wystąpień przeciwko obojętności rządu wobec niebezpiecznej ekspansywności niektórych generałów. Ponieważ Painlevé jest nie tylko premierem, lecz i ministrem wojny, przeto wszystkie napaści wymierzone będą pod jego adresem.

W Paryżu krąży wersja, że gdyby prawica chciała korzystać ze sposobności, mogłaby na tle polityki francuskiej w Marokku doprowadzić do obalenia obecnie rządu. Co jednak prawdopodobnie nie nastąpi; nie ulega natomiast rzekomo wątpliwości, że nie omieszkają wyciągnąć pe-

wnych korzyści wzajemian za swoje bierne stanowisko.

„Ere Nouvelle” daje do zrozumienia, że prawicowe koła francuskie mają nadzieję doprowadzić do nieporozumienia między socjalistami i radykałami.

SYTUACJA NA PLACU BOJU

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 20 maja.

„Ere Nouvelle” posiada, jak twierdzi, dane do stwierdzenia, iż ofensywa rifeńców rozpoczęła się przed 6 miesiącami. Generał Nollet był tym, który podjął inicjatywę w sprawie przygotowania wysiłki posiłków dla marszałka Lyautey'a. Zaraz po objęciu władzy gabinet Painlevégo polecił marszałkowi Lyautey'owi, podjąć wszelkie niezbędne zarządzenia w sprawie bezpieczeństwa, nie zaniebując najmniejszej okazji do nawiązania rokowań z Abdel Kerimem. I właśnie w atmosferze zgodnej z duchem tych zarządzeń, został wysłany do Madrytu Malvy w celu zbadania w porozumieniu z rządem hiszpańskim podstaw rokowań,

nadających się do przyjęcia przez wszystkie partie.

„Le Matin” podaje, że Painlevé oświadczył, iż posiłki, bardzo starannie przygotowane przez gabinet Herriota, za stały wysłane do Marokka natychmiast, skoro tylko obecny gabinet objął ster rządu. Napastnicy — Ryfieni zostali odparci i obecnie wojska francuskie walczą na granicy, która winna być zabezpieczona przed wszelkimi niespodziankami. Walki nie pociągnęły za sobą wielkich strat, czego można się było obawiać. Rząd francuski nie myśli o żadnej ekspansji kolonialnej a jedynie o trwałym pokoju, to znaczy, pokoju odpowiadającemu godności Francji oraz ustalonemu przez traktaty.

RIF I DŻEBALA GŁODUJĄ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 20 maja.

Przybycie nowych posiłków wojsk okupacyjnych do zagrożonych okolic uspokoiło szczep, podległy Francji, które zanęcały ruchu odstępczego. Potwier-

dza się wiadomości, że nieprzyjaciel prowadzi w dalszym ciągu akcję gromadzenia sił a powszechna mobilizacja ma być podobno ogłoszona na terytorium szczepów rif i dżebala. Stan wojenny wywołał głód na terytorium szczepu rifa, skąd pracownicy sezonowi nie mogą się już przesiadlić.

NIETYKLIWY RAID LOTNIKÓW.

Agencja Wschodnia.

London, 20 maja.

W angielskich kołach wojskowych nie zwykle zainteresowanie wzbudził niezwykły raid lotników francuskich.

Mianowicie dwie eskadry francuskie dokonały przelotu z Paryża do Marokka nad linią bojową i, bezpośrednio po przybyciu, wzięły udział w akcji wojennej.

Anglicy uważają ten wypadek za nie zwykle ciekawy i pouczający, gdyż w awiatyce wojskowej miał pierwszy raz dopiero miejsce.

Oficerowie angielscy zaproszeni zostali przez władze francuskie do wzięcia udziału w operacjach w Marokku w charakterze obserwatorów.

Zmiany w policji politycznej.

Podinspektor Piątkiewicz Idzie do Poznania.

Warsz., kor. „Republiki” telefonuje: W związku z przeprowadzonymi zmianami w składzie osobowym policji politycznej na m. st. Warszawie, — dziś otrzymał przydział służbowy do okręgu policji w Poznaniu podinspektor Piątkiewicz. Jednocześnie zdecydowano mianować na stanowisko kierownika policji politycznej w Warszawie nadkomisarza Sakarza.

Przeniesienie p. Piątkiewicza do Poznania pozostaje oczywiście w związku z ostatnimi wypadkami w których rolę występną odegrał pozostający dotąd w więzieniu Trojanowski.

Londyn — bankierem świata.

Anglia chce udzielać pożyczek.

Polska Agencja Telegraficzna.

Nowy Jork, 20 maja.

„United Press”: Według informacji kół finansowych, zamierzają w Londynie znieść nieoficjalny bojkot udzielania kredytów zagranicy, pod tym warunkiem, że udzielone pożyczki będą w większej swej części przeznaczone na zakup towarów w Anglii.

Na Walsteet, sądzą, że sfera interesów finansowych przesuwa się z Nowego Jorku do Londynu.

NIEMA GOTÓWKI DLA SOWIETÓW.

London, 20 maja.

W tutejszych kołach finansowych potwierdzają wiadomość, że bank francuski i bank angielski porozumiały się w sprawie odmówienia kredytów rządowi sowieckiemu lub organizacjom od niego zależnym.

KOMUNISCI BULGARSCY BĘDĄ ROZSTRZELANI.

Sofia, 20 maja.

Trybunał kasacyjny odrzucił skargę apelacyjną Friedmanna, Zagorskiego, Kojewa i innych, skazanych w procesie o zamach na katedrę.

Fabryka

kompletnie urządzona, będąca w ruchu składająca się z 30 warsztatów angielskich (63-calowe gładkie i rewolwerowe). Skręcalnia 3000 szpindli oraz wszelkie pomocnicze maszyny

do sprzedania.

Oferty do „Republiki” sub. „Spółka Komand”.

Świat tęskni do 8-godzinnego dnia pracy.

Czy Niemcy zatwierdzą konwencję waszyngtońską?

Genewa 20 maja.

W kołach, zbliżonych do konferencji pracy, krąży pogłoski o mającym nastąpić spotkaniu ministrów pracy Francji, Anglii, Belgii i Niemiec. Spotkanie to dojdzie do skutku prawdopodobnie w Genewie, a przedmiotem obrad przy tym spotkaniu będzie sprawa ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy.

Francuski minister pracy Durrour przybędzie do Genewy. Spodziewane jest przybycie belgijskiego ministra pracy.

Angielski minister pracy Ityll Maitland przyjedzie do Niemiec, celem spotkania z niemieckim ministrem pracy Braunem. Poruszona będzie sprawa projektowanego zjazdu ministrów pracy.

Już dziś cała Łódź mówi
o jutrzejszej premierze w teatrze

CASINO

Pamiętna z epokowego obrazu „Dwie Sieroty” świetlana

LILJANA GISH

odtworzy główną rolę w 9 aktowym
dramacie miłości i poświęcenia p. t.

„Biała Siostra”

Obraz „BIAŁA SIOSTRA” demonstrowany jest we wszystkich stolicach świata od roku bez przerwy z niebywałym, w dziejach kinematografu, powodzeniem. Ostatnio film ten był wyświetlany w Warszawie w ciągu 3-ch miesięcy w dwóch pierwszorzędnym kinematografach.

Zawiadomienie!

Podajemy uprzejmie do wiadomości, że została otwarta w Łodzi

Reprezentacja Browaru

JANA BARONA GÖTZ — OKOCIMSKIEGO.

Browar Okocim — król piwa polskiego — zdobył od 80 lat dla swych niezrównanych wyrobów sławę światową.

Polecamy 3 specjalności:

marcowe (jasne)
eksportowe (ciemne)
porter.

Wykonujemy starannie i punktualnie każde zlecenie, które prosimy skierować do

Reprezentacji Browaru Jana Götz w Okocimie,
Łódź, ul. Zachodnia 2-6. Tel. 36-98.

Niemcy pod znakiem dreszczów kryminalnych.

Sensacyjne procesy odbędą się w czerwcu.

Agencja Wschodnia

Berlin, 20 maja.

Miesiące czerwiec i lipiec będą miesiącami sensacyjnych procesów kryminalnych w Niemczech.

W połowie czerwca rozpocznie się proces przeciwko Barmatom i Kutiskero wi.

W tymże jeszcze miesiącu rozpocznie się proces przeciwko jednemu z członków organizacji prawicowych, oskarżone mu o udział w zabójstwie Rathenaua.

W miesiącu lipcu odbędzie się w Limburgu rozprawa sądowa przeciwko masowemu mordercy Angersteinowi, oskarżonemu o wymordowanie całej rodziny wraz z domownikami, razem w liczbie 8 osób.

Wreszcie w Linden mieć będzie miejsce proces przeciwko oficerom i podoficerom Reichswehry, oskarżonym o występne zaniechanie służbowe, które spowodowało w swych skutkach załamanie się mostu na Wezerze i śmierć przeszło 80 żołnierzy.

Mord bez huku i dymu.

Nieznana proń kładzie trupem uczestnika zabawy.

Nowy Jork, 20 maja.

W Grayesend pod Brooklynem podczas przyjęcia w jednym z salonów recepcyjnych wielkiego hotelu wpadło na salę nagle trzech zamaskowanych ludzi, którzy położyli trupem trzema strzałami jednego z uczestników zabawy.

Zabójcy skorzystawszy z ogólnej konsternacji, zbiegli. Zdumienie obudził fakt, że broń z której strzelali nie wydawała ani huku ani dymu. Policja amerykańska czyni poszukiwania za sprawcami i jest zaintrygowana rodzajem broni, której używali.

LLOYD GEORGE W ROLI FARAONA

Polska Agencja Telegraficzna.

London, 20 maja.

Chamberlain zawiadomił izbę gmin o dymisji lorda Allenby ze stanowiska wicekierownika komisarzy Egiptu i zamianowania Lloyd George'a jego następcą.

PIEGI

radykalnie usuwa
od 20 lat znany

Krem LANOL

Parfumerie d'Orient, Warszawa.

„Business before pleasure”

—pomyślał wódz faszyzmu i wyciągnął rękę zgody ku Moskwie.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Rzym, w maju

W chwili, kiedy cała Europa przeżywa moment odpływu nadziei na nawiązanie bliższych stosunków gospodarczych z Rosją sowiecką, w jednej jedynej stolicy pęd ku porozumieniu z Rosją nie tylko nie osłabł, ale odwrotnie przybiera coraz realniejsze kształty.

W parlamencie włoskim znajduje się obecnie poddawany bardzo szczegółowym dyskusjom projekt paktu handlowego i celnego włosko-rosyjskiego.

Przypomnieć trzeba, że Włochy podjęły stosunki oficjalne z Rosją w grudniu 1921 roku, to znaczy w chwili, gdy parlament ratyfikował konwencję, która później podczas konferencji genueńskiej 1922 roku została znacznie rozszerzona pomiędzy Cziczerninem a Schancetem. Istotnie ten traktat nie był ratyfikowany przez rząd rosyjski, Rzecz cała była w zawieszeniu, aż dopiero Mussolini latem 1923 roku zdecydował się ostatecznie ustalić formę gospodarczych i dyplomatycznych stosunków swego państwa z Rosją sowiecką. Rokowania trwały do kwietnia 1924 roku, to znaczy do chwili, gdy premier zakomunikował, iż Włochy uznają Rosję sowiecką nie tylko faktycznie, ale i prawnie.

Po miesiącu w pałacu Chigi w Rzymie podpisane zostały oficjalnie protokoły i przedstawiciel rosyjski uzyskał tytuł i wszystkie prawa ambasadora. Po zostało jeszcze szczegółowe opracowanie traktatowych kwestii handlowych, które właśnie obecnie znajdują się na warstwie pracy parlamentarnej.

Przy tej okazji prowadzona jest bardzo ożywiona dyskusja w przedmiocie dotychczasowych rezultatów handlu wymiennego obu krajów.

Statystyka włoska wykazuje, iż w roku 1924 Włochy wywoziły do Rosji za 9 milj. lirów towarów, podczas gdy sprowadziły z tego kraju za 90 milionów lirów. Prasa, doszukując się powodów tak kolosalnej różnicy, stwierdza, iż jest to skutek różnicy ustrojów obu państw.

Podczas, gdy eksporterzy rosyjscy zupełnie pewnie i łatwo mogą wywozić do Włoch wszelkie towary, włosi przedsiębiorcy nie dowierzają Rosji, a początem w handlu swym z sowietami, są tak ograniczeni, iż nie mogą w całości rozwijać swych gospodarczych talentów.

Krytyka zmusiła ambasadę sowiecką w Rzymie do wydania niezwykle charakterystycznego i ciekawego komunikatu, z którego wynikają następujące fakty:

1) Podczas jednego, jedyne półroczu, poprzedzającego zawarcie traktatu handlowego, t. j. od pierwszego października 1923 r., do kwietnia 1924 r., Rosja zakupiła we Włoszech towarów za 2 i pół milj. lirów, a sprzedała Włochom za 68 milj. lirów. Wartość wywozu rosyjskiego polegała przede wszystkim na wartości zbóż.

2) Po zawarciu traktatu stosunek importu i eksportu włosko-rosyjskiego zmienił się radykalnie. W ciągu 13 miesięcy Rosja kupiła we Włoszech towarów za 54 milj. lirów, a przywoziła do Włoch surowców za 130 i pół milj. lirów. Należy tutaj podkreślić nie tylko ogólny wzrost obrotu, ale i proporcjonalny wzrost eksportu z Włoch do Rosji.

3) W ostatnich miesiącach stosunek ten jeszcze bardziej się zmienił. Zakupy Rosji sowieckiej we Włoszech przedstawiają się w następujący sposób:

W styczniu	3 i pół milj. lirów
„ lutym	6 „ „
„ marcu	12 „ „
„ kwietniu	18 „ „

4) Szczególną uwagę należy zwrócić na rodzaj produktów, które stanowią przedmiot handlu włosko-rosyjskiego.

W ostatnich miesiącach Rosja zakupiła we Włoszech znaczną ilość samochodów, maszyn, manufaktur, kwasu cytrynowego, olejków pachnących itd.

Wwód rosyjski sprowadzał się natomiast do zbóż rozmaitego rodzaju, węgla i nafty.

W czasie dłuższej rozmowy, jaką ambasador sowiecki miał z prezesem komisji traktatowej parlamentu rzymskiego, sowiecki dyplomata, w odpowiedzi na zarzuty, iż Rosja chętnie sprzedaje do Włoch, ale mniej chętnie tam kupuje, odpowiedział:

„Oceniamy bardzo wysoko wartość włoskich wyrobów, ale równocześnie widzimy, że saldo naszych stosunków skłania się raczej na korzyść Rosji. Trudno, inaczej być nie może przynajmniej w najbliższym czasie, gdyż to samo saldo

egzystowało i przed wojną. Rosja zawsze wywoziła więcej do Włoch, aniżeli tu kupowała.

Jesteśmy przede wszystkim dostawcami surowców i w ten sposób zapewniamy te braki naturalne, które Włochy najboleśniej odczuwają. Nie chodzi tu wcale o złą wolę rosyjską, ale wyłącznie o spłót warunków.

Żyjemy w okresie największej wartości produktów surowych, a te właśnie produkty stanowią bogactwo Rosji.

Być może, iż w przyszłości stosunki się zmienią, ale dotychczas są rezultatem tylko stanu faktycznego”.

Luigi Zardini.

Miedzy młotem a kowadłem.

Rząd wielkiego przemysłu przeciwko... przemysłowcom.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki”).

Londyn, w maju.

Niemna prawie dnia, aby w parlamencie nie rozlegały się głosy poważnych i wpływowych polityków, wskazujących rządowi, że źle się dzieje w państwie Albionu, albowiem kryzys w handlu i przemyśle zatacza coraz szersze kręgi.

Kilka dni temu dopiero wielki przemysłowiec, b. kanclerz skarbu sir Robert Horne w mowie publicznej oświadczył:

„Ja zawsze byłem optymistą, ale dzisiaj, widząc, że narazie nie ma żadnej nadziei, aby przesilenie gospodarcze, które trwa już od siedmiu lat zostało zlikwidowane, muszę podnieść mój głos na alarm i stwierdzić, że tak dalej w Anglii być nie może”.

Sir Robert Horne był właśnie tym przedsiębiorcą, starającym się o otrzymanie zamówienia na ośm okrętów dla pewnej linii okrętowej, która następnie obstałowała by w Niemczech, albowiem tam kosztować będą one o wiele taniej.

To smutne doświadczenie b. kanclerza skarbu angielskiego wywarło na nim bardzo głębokie wrażenie.

Zrozumiał on, że przemysł angielski stracił większą część swych odbiorców przedwojennych, albowiem nie potrafił przystosować się do nowych warunków konkurencyjnych w Europie i że wytwórczość angielska jest zbyt droga dla biednego konsumenta europejskiego, który nie może sobie pozwolić na kupno dobrego materiału angielskiego. Dlatego też niemiecka produkcja tandety zdobywa coraz szersze rynki zbytu w Europie.

Rzucono więc z konieczności hasło:

„Angielska produkcja musi stanąć”.

Rozpoczęła się ożywiona dyskusja na temat pracy, w związkach przemysłowych oraz robotniczych, w jaki sposób najlepiej kwestię tę rozwiązać nie wywołując jeszcze większego bezrobocia.

Oczywiście, że przemysłowcy nie długo się namyślając, znaleźli prosty sposób, proponując zmniejszenie płac robotniczych.

Taka propozycja przemysłowców rozpetala prawdziwą burzę w Anglii i wywołuje coraz ostrzejsze tarcia społeczne.

Tarcia te dosięgły obecnie punktu kulminacyjnego i już najbliższy okres czasu być może pokaże, kto wyjdzie zwycięsko — przemysłowcy czy też robotnicy.

Rząd Baldwin'a znajduje się wskutek tych tarć między pracą a kapitałem w trudnej sytuacji, albowiem nie podziela on w zupełności zdania przemysłowców i dążąc do złagodzenia kryzysu

przemysłowego stara się raczej osłabić antagonizm między przemysłowcami i robotnikami.

Zaiste — dziwny wprost i paradoksalny wydać nam się może fakt, że rząd konserwatywny, który opiera się na większości kapitalistycznej, nie a probuje zadać członków swego stronnictwa. Tak być może i tak jest tylko w Anglii, w tym kraju gdzie rząd zupełnie inaczej, niż u nas rozumie obowiązki wypływające z racji sprawowania przezeń władzy.

Interes państwa wymaga, aby w obecnym okresie nie było strejków, tarć i aby lekkomyślnie nie wywoływano wilka z lasu, to też rząd z całą stanowczością staje po stronie robotników broniąc ich przed zakusami przemysłowców.

— Dobrze — powiada Baldwin — zgadzamy się na zmniejszenie kosztów produkcji, ale nie może to być przeprowadzone jedynie przez obniżenie płac robotniczych.

E. S.

Szwecja redukuje armję.

Zaoszczędzi przez to 207 milionów koron.

Sztokholm, 20 maja.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ze sprawozdania komisji parlamentarnej wynika, że rząd szwedzki uzyskał większość dla swego projektu redukcji armji.

W razie przyjęcia projektu przez obie izby, skład armji będzie następują-

cy: oprócz mniejszych formacji specjalnych pozostanie 20 pułków piechoty, 4 pułki kawalerji oraz 7 pułków artylerji; zdemobilizowanych będzie 7 pułków piechoty, 4 pułki kawalerji, 1 pułk artylerji oraz około tysiąca oficerów. Koszty redukcji wyniosą 207 milionów koron szwedzkich.

Czy Austria połączy się z Niemcami?

Rząd austriacki patrzy niechętnie na próby czynione w tym kierunku przez wszech Niemców.

Berlin, 20 maja.

Partia ludowa zamierza w przyszłym miesiącu wydelegować członków swej frakcji parlamentarnej do Wiednia celem odhycia narady z przedstawicielami partji wszechniemieckiej w sprawie dalszej akcji, mającej na celu przyłączenie Austrii do Niemiec.

Rząd austriacki jednak patrzy bar-

dzo niechętnie na tę działalność wszech Niemców, albowiem może ona poważnie zaszkodzić Austrii na terenie międzynarodowym, tembardziej, że czyni ona obecnie wysiłki w celu otrzymania pożyczki międzynarodowej, bez której sanacja finansów austriackich byłaby zagrożona.

H. Z.

Robotnicy angielscy stworzą nową pieśń rewolucyjną.

Mac Donald przeciw „Czerwonemu Sztandarowi”.

Londyn, 20 maja.

Mac Donald, przemawiając ostatnio na zebraniu robotniczym wypowiedział się przeciw pieśni robotniczej „Czerwony sztandar”.

B. premier angielski oświadczył, iż gdyby był konserwatystą to powiedziałby, że robotnicy nie umieją wyrażać swej zdecydowanej woli, jeżeli śpiewają piosenkę, która nie posiada żadnych wartości artystycznych i która nie robi na nikim żadnego głębszego wrażenia.

Robotnicy angielscy muszą sobie stworzyć nową pieśń rewolucyjną — wywołał dalej Mac Donald — którąby mogli zaimponować burżuazji.

Monarchiści niemieccy manifestują w Berlinie z okazji pobytu tam b. następcy tronu.

Brema, 20 maja.

Byli następcą tronu przebywa tutaj od kilku dni wraz ze swą małżonką. Następcą tronu przyjmowany jest z wielkimi honorami przez przedstawicieli municypalności oraz przez magnatów niemieckich.

Wczoraj monarchiści urządzili na jego cześć wielką demonstrację uliczną.

PODEJRZANA ŁÓDŹ ROSYJSKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sofja, 20 maja.

W Warnie zatrzymano podejrzaną łódź rosyjską, która przybyła 15 b. m. z Sewastopola.

Szukać prawdy i żyć nią

postanowiła międzynarodówka mistrzów reklamy.

Kłamstwo i przesada zbankrutowały.

W sierpniu 1924 roku poznałem na wystawie wszechświatowej w Wembley pewnego amerykańskiego, przybyłego z Nowego Jorku na wszechświatowy kongres fachowców reklamy, który odbył się z niezwykle uroczystościami, gromadząc 2500 specjalistów ze wszystkich zakątków świata.

Na kongresie tym przez dwa tygodnie rozpatrywano wielkie znaczenie ogłoszeń w ogóle, a reklamy w dziennikach w szczególności. O tem, jaką wielką rolę przypisywano tym obradom, mówi najlepiej fakt, że kongres otworzył następcą tronu, a udział w dyskusji brał lord major Londynu, Stanley Baldwin i cały szereg wybitnych mężów stanu i przemysłowców.

Kolebka reklamy.

Skorzystałem z tak niepowtarzalnej znajomości i uprosiłem owego amerykańskiego, aby mi opowiedział coś niecoś o ogłoszeniach w Stanach Zjednoczonych, które są przecież kolebką i wzorem rozwoju i potęgi reklamy. Poniżej podaje najciekawsze szczegóły tego przypadkowego wywiadu.

— Jest rzeczą zrozumiałą — rozpoczął mój znajomy, — że w Nowym Świecie reklama mogła się łatwiej i wspanialej rozwijać, niż w pozostałych częściach globu. Dziewicze tereny Ameryki stały otworem i przyjmowały codziennie tłumy emigrantów. Ci nowi przybysze musieli drogą rozmaitych ogłoszeń dowiadywać się, gdzie mogą zaopatrzyć się w żywność, ubranie, narzędzia i maszyny.

Aczkolwiek, jak w każdej dziedzinie, w reklamie amerykańskiej było sporo niesolidności, to jednak nasi kupcy i fabrykanci przyszli niebawem do wniosku, że przysłowie „honesty is the best policy” (uczciwość jest najlepszą polityką) jest prawdą również na terenie reklamy.

Obecnie w Stanach Zjednoczonych powstaje silna tendencja w kierunku mówienia w ogłoszeniach absolutnej prawdy z pominięciem wszelkich dwuznaczności i niejasności, aby w ten sposób zaskarbić sobie zaufanie klientów.

Wielkie domy towarowe i hurtownie podają w swych ogłoszeniach zupełnie dokładnie gatunek oferowanych towarów i gotowi są płacić nagrodę temu, kto im dowiedzie, że ogłaszają niegodnie z prawdą.

Największe pisma amerykańskie żądają od swych inserentów, aby przyjmowali pełną odpowiedzialność za treść ogłoszeń.

200 stron za 35 groszy.

Znakomite rezultaty, jakie osiągają ogłoszenia, oparte na prawdzie umożliwiają pismom odbieranie bardzo wysokich cen za reklamy. Stronica ogłoszenia w „Saturday Evening Post” kosztuje 7 tysięcy dolarów.

Każdy numer tego pisma zawiera 100 stron ogłoszeń, które przynoszą wydawnictwu 700 tysięcy dolarów. Aczkolwiek każdy numer zawiera ponad 100 stron tekstu, a więc wychodzi w objętości wielkich 200 stron druku, to jednak kosztuje tylko 7 centów, t. j. 35 groszy.

Jak olbrzymie sumy wydawane są w Ameryce na reklamę, dowodzi m. in. fakt, że sam koncern prasowy Hearsta w ubiegłym roku miał wpływów z ogłoszeń przeszło 62 miliony dolarów. Koncern ten wypłacił swym pracownikom w tym okresie 38 miliony dolarów pensji.

Jeden z amerykańskich miesięczników, czytany przeważnie przez kobiety utrzymuje własne kuchnie i laboratoria, w których czynione są doświadczenia nad gatunkiem i wartością artykułów spożywczych, ogłaszanych w tem wydawnictwie.

— Ja osobiście — kontynuował mój znajomy — kieruję działem reklamy wielkiej fabryki mydła, zakładu krawieckiego i jednej z największych hurtowni.

Firmy te, opierając się na długoletnim doświadczeniu, przysłyły do wniosku, że ogłoszenia w pismach są najniezawodniejszą drogą do rozpowszechnienia ich artykułów.

Moje firmy zbierają szczegółowe dane, dotyczące poszczególnych dzienników, ich nakładów, sfery czytelników i terenu wpływów, a informacje te zachowywane są w głębokiej tajemnicy.

Wiele wody musi upłynąć i poważne sumy muszą być zmarnowane, zanim no wicjusz pozna ten labirynt i zorientuje się, jak, kiedy i gdzie należy się ogłaszać. Ale doświadczenie uczy, że poznanie tej dziedziny jest gwarancją i podstawą powodzenia.

Drogi, po których kroczy rozwój reklamy w Ameryce, wskazuje najlepiej fakt utworzenia w licznych miastach St. Zjednoczonych towarzystw „Better-Business-Commission”. Członkami tych towarzystw są najwięksi kupcy, przemysłowcy i wydawcy. Urzędnicy tych stowarzyszeń, które, jak wskazuje ich nazwa, mają na celu poprawienie życia i bytu przedsiębiorstw, t. j. powiększenie ich dochodowości, czytają codziennie ogłoszenia w pismach i badają ich prawdziwość.

W niektórych wypadkach ogłaszane artykuły poddawane są chemicznym próbom. Jeśli okaże się, że oferta nie odpowiada rzeczywistości, dane przedsiębiorstwo są skłaniane do zmiany taktyki. Gdy przyjacielskie upomnienie nie pomaga, dział reklamowy wszystkich poważnych pism zostaje dla tych przedsiębiorstw zamknięty. Towarzystwa z rozmaitych miast są w stałym kontakcie i dzięki temu mają możność rozciągania kontroli nad reklamą w dziedzinie prawdy, solidności i wzbudzania zaufania.

W rocznicę zburzenia Bastylji

od Verdun do mogiły Nieznanego żołnierza

płonąć będą pochodnie pokoju i wolności.

W dniu 3 maja odbył się bieg sztafetowy Łódź—Warszawa. Była to pierwsza tego rodzaju impreza sportowa w Europie. Zrozumiałem się wobec tego staje olbrzymie zainteresowanie, jakie wywołała ona we wszystkich stolicach, zainteresowanie, połączone z wielkim uznaniem dla Polski. Śmiało powiedzieć można, że w dziedzinie propagandy zagranicznej ten bieg sztafetowy przyniósł nam więcej korzyści, niż liczne podróże naszych mężów stanu i nierozważne wywiady, udzielane prasie przez tych znakomych podróżników.

Zresztą najlepszym dowodem, że po myśli był dobry i że zyskał poklask świata sportowego na Zachodzie, jest zamiar zorganizowania takiego biegu we Francji. Oczywiście francuzi, posiadający wyjątkowy talent i niepospolity wdzięk przy urządzaniu wszelkich imprez, zarówno politycznych jak artystycznych i sportowych, i tym razem zamierzają stworzyć dla biegu sztafetowego niepowtarzalne warunki, które dodadzą całej imprezie uroku piękna i zabarwią ją zlekka odcieniem umiłowania ojczyzny i jej wielkich synów.

Bieg ten odbyć się ma w dniu 14 lipca, tj. w święto republiki francuskiej. Urządza go wydawnictwo jednego z najpopularniejszych dzienników „Le Petit Parisien”. Bieg odbędzie się na przestrzeni przeszło 200 kilometrów tak, że każda sztafeta składać się musi z 72 biegaczy. Mimo to przewidywany jest udział kilku nastu sztafet.

Bieg rozpocznie się w Verdun. Stamtąd, gdzie poległy dziesiątki tysięcy francuzów, broniąc bez wytchnienia ojczyzny i stolicy przed wrogiem zalewem, wyruszą sztafety.

Na forcie Douamont, przy którym toczyły się najzawziętsze i najkrwawsze boje w dziejach świata, znajduje się wielka wspólna mogiła francuzów i Niemców, których oderwano od warsztatów pracy

Międzynarodówka mistrzów reklamy.

Te postulaty reklamy znalazły dobitny wyraz w rezolucji, przyjętej przez kongres w Wembley, a mającej następujące brzmienie:

„Zobowiązujemy się: po pierwsze: poświęcić swe siły dla podniesienia handlu i ku pożytkowi społeczeństwa;

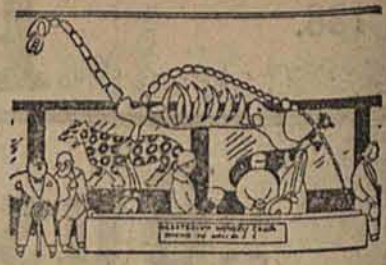
po drugie, szukać prawdy i żyć nią; po trzecie, w ogłoszeniach mówić prosto i bez przesady, unikając wszystkiego, co może wprowadzić w błąd; po czwarte, powstrzymać się od niesolidnej i niegodnej krytyki, uprawianej w celach konkurencyjnych;

po piąte, rozwijać międzynarodowe porozumienie, oparte na zrozumieniu wzajemnej odpowiedzialności i niezależności;

po szóste, zachować dla nas i dla potomności ideały prowadzenia i poziomu pracy reklamowej, opartej na wierze, że odpowiadające prawdzie ogłoszenie zawiera w sobie zarówno dobre imię, jak i pomysły rozwój przedsiębiorstwa”.

Oto co mi opowiedział znakomity fachowiec amerykański. Uważałem, że jego słowa będą najracjonalniejszym zakończeniem cyklu artykułów, których celem było zapoznanie czytelników ze znaczeniem i potęgą reklamy, słuszenie uważanej przez cały świat za najpotężniejszą dźwignię handlu i przemysłu.

Observer.



— Czy szkielec jest autentyczny?
— Tak, proszę pana.
— I musi kosztować dużo pieniędzy?
— O, tak! Same kości sztuczne kosztują nas 6000 złotych.

Nie zabijaj!

a samobójstwa odpowiedzialne jest społeczeństwo.

Najmniejszy objaw współczucia i sympatii uratować może zrozpaczonego człowieka

Żyjemy obecnie w najpoetyczniejszym miesiącu roku. Jego czar opisało już wielu poetów, chcemy pomówić o czym innym, o odwrotnej stronie tego czarującego zjawiska, jakim jest nastanie wiosny.

Codziennie przynoszą gazety wiadomości o samobójstwach. Samobójstwa „sensacyjne”, „finansowe”, „romantyczne” i cały szereg innych, dla których trudno nawet nazwę wynaleźć.

Zabijają się kupcy, nie mogący podołać zobowiązaniom, giną starcy, chcący skrócić sobie długie miesiące agonii. Kobiety i mężczyźni w sile wieku, skracają sobie życie, aby uniknąć nędzy lub wstydu.

Młodzieńcy zabijają się, gdyż nie mogą znaleźć żadnej pracy, inni dlatego że już z dawna są rozczarowani i zmęczeni życiem.

Najgorsze jednakże są samobójstwa dzieci.

Dzieci się zabijają! Ależ to wystarczy do potępienia społeczeństwa.

I dlaczego właśnie w czasie wiosny, gdy wszystko budzi się do życia i wesoła?

Dlatego, że właśnie wtedy kontrast wewnętrzny smutku i beznadziejności jest najsilniejszy.

Słońce zaczyna wszystko oświetlać i topić w swych promieniach. Zakręca się i do nędznych zakamarków i silnie oświetla łachmany, jak wytworzy kostium modniści.

To, co ukrywało się w szarości zimy, wstępuje obecnie na jaw z niedajną i się ukryć okrucieństwem. Wszystkie małe i duże smutki, nędza moralna lub materialna — wszystko występuje na światło dzienne.

Obojętność tłumy wielkomiejskiego umiera jeszcze cierpienia samotności. Giracy na pustyni, może wzruszyć przypadkowego wędrowca i być przezeń uratowanym. Samotność w wielkim mieście wśród ruchliwego, przelewającego się tłumy, jest stokroć większa.

Dużo już dyskutowano na temat samobójstwa.

Czy jest się panem własnego życia, czy można nim rozporządzać?

Podzielone są zdania uczonych w tej sprawie.

Jedna rzecz jest jednakże zupełnie pewna. Nikt z desperatów dostatecznie nie waży i nie odmierza swego cierpienia.

Trzeba patrzeć się na nie jak na cierpienie innego. Trzeba jednakże, aby reszta społeczeństwa nie była tak obojętna na cierpienia samotnych. Ludzie dorosli są czasem jak dzieci i niejednokrotnie mają tak dziecinne zmartwienia.

Najmniejszy uśmiech, najdrobniejszy objaw sympatii może ich uspokoić i przywrócić im równowagę moralną.

Wśród narodu zdrowego, silnego i zrównoważonego nie znanoby samobójstwa. Liczne samobójstwa dowodzą choroby społecznej.

Nie są one karane i przewidywane przez kodeksy prawne np. w Anglii. Stają się one dzięki urzędowaniu i organizacjom społecznym rzeczą niemożliwą. Zdrowe społeczeństwa potrafią każdej jednostce wyznaczyć należne jej miejsce. W znacznej mierze zależy od społeczeństwa, aby każda istota znalazła w niem oparcie przeciw samotności moralnej i materialnej. Świadomość pełnego opuszczenia przez wszystkich, zabija jak nóż lub kula z rewolweru. Społeczeństwo całe ponosi zato odpowiedzialność.

ZAWIADOMIENIE.

Pierwszorzędna pracownia sukien, okryć damskich, oraz robót kuśnierskich p. f.

„ZIUTA”

została przeniesiona z Warszawy do Łodzi na ul. Cegielnianą 71, m. 18, w lokalu pani L. Książę.

Robota wykwalifikowana, ceny przystępne. Polecając się łaskę względem Sz. Pań kreśli się Z poważaniem „ZIUTA”.

R KINO - TEATR A EST DU

NARUTOWICZA 20.

Dziś wielka premjera!

Słynny film wytwórni amerykańskiej „First National Pictures, New-York

Pieśń Miłości

Dramat arabski
w 8 wielkich akt.

Norma Talmadge

W roli głównej słyn-
na gwiazda filmowa

Nad program: **Journal Goumont** ostatnie nowości
z całego świata.

Początek o g. 5-ej po poł. ost. 10 wiecz, Sala kinoteatru posiada wentylację amerykańską.

Otworzona została obszerna poczekalnia, oraz bufet.

Film własn. P.S.K. Lechillma, Warszawa.

Pożary, wybuchy, orkany i epidemie dokańczają dzieła zniszczenia wojny światowej.

Gigantyczny pożar lasów na pruskim Pomorzu.

Szczecin, 20 maja.

O pożarze lasów na Pomorzu prus-
kiem nadchodzą szczegóły. Straże ognio-
we przyjechały po wybuchu ognia, jed-
nak nie mogły już opanować sytuacji. Do-
tychczas wypaliła się przestrzeń 15 km.
długa i 4 km. szeroka. Pożar trwa dalej.
Wioska Handsbruruk została ewakuowa-
na. Koło wioski zebrali się tłumy ludzi,
które przywędrowały z odległego o 10
km. Szczecina, dokąd dochodzą kłęby
dymu z palących się lasów.

Berlin, 20 maja.

Szczegóły o pożarze, które nadcho-
dzą tutaj ilustrują rozmiary katastrofy i
jej skutki. Niektóre dworce kolejowe, jak
Arminswalde i Grosskristinberg zostały
ewakuowane. Płomienie które miały ob-
jąć wioskę Hornskrug, a skierowały się
skutkiem zmiany kierunku wiatru w bok
doszły do wielkiej polany i tam zatrzyma-
ły się przy wielkich wysiłkach Reichs-
wehry i straży ogniowych. Straty spo-
wodowane pożarem wynoszą 20 miljo-
nów marek złotych. Wypadków śmiertel-
nych z ludźmi nie było. Kilkunastu żoł-
nierzy Reichswehry zatruto się gazami
przy gaszeniu pożaru. Zostali oni odtran-
sportowani do szpitala.

Gradowe burze we Francji Rzeki występują z brzegów.

Paryż, 20 maja.

Burze połączone z gradem, które sza-
leją od 48-u godzin, poczyniły szkody w
zasięgach oraz wywołały wylewy w oko-
licach Trois, Chalons-sur-Marne, Pontar-
lier i Charolle.

Zginęło bardzo wiele bydła.

Piekielny orkan w Indjach 13 trupów pod zawalonem sklepieniem.

Londyn, 20 maja.

Jak donoszą z Madrasu (Indje), burza
która szalała wczoraj wzdłuż pobraża
wschodniego poczyniła znaczne szkody.
Gwałtowna ulewa podmyła tory kolejowe,
oraz zatopiła znaczną ilość inwen-
tarza żywego. Również wskutek burzy
nastąpiła przerwa w komunikacji telegra-
ficznej. W jednym z miejscowych kinema-
tografów runęło sklepienie halu, w nastę-
pstwie czego 13 osób poniosło śmierć.

Krótkie spięcie w kolei podziemnej.

100 osób odniosło rany.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 20 maja.

Z Nowego Jorku donoszą, że w jed-
nej z tamtejszych elektrycznych kolei po-
dziemnych wybuchł pożar. Ponieważ nie
wyszło zdołano otworzyć drzwi auto-
matyczne, przeto ludzie, ogarnięci prze-
rażeniem, wybijali szyby okien, trując
się i kalecząc. Następnym razem katastro-
fy była śmierć kilku osób. Ponadto lżej-
sze i cięższe rany odniosło około 100 o-
sób.

Nowy Jork, 20 maja.

Na głównej stacji centralnej nowojor-
skiej kolei podziemnej zdarzył się wczoraj
w godzinach porannych straszny wy-
padek.

W godzinach tych, kiedy panuje tam
najsilniejszy ruch, nastąpiło krótkie spię-
cie, wskutek którego cały pociąg natych-
miast został objęty płomieniami i dymem.

W przepełnionych wagonach pow-
stała nieopisana panika. Wewnątrz wa-
gonów rozgrywały się rozpaczliwe sceny.
Skutkiem krótkiego spięcia pogasły
natychmiast wszystkie lampki elektrycz-
ne.

Wielu osobom zdarto ubranie. Pora-
nionych odstawiono do położonych w po-
bliżu hteł, gdzie urządzono prowizorycz-
ne lazarety. Pięciu mężczyzn, którzy aby
się dostać do wyjścia, ciężko poturbo-
wali kilka kobiet, zostało przez policję
przemocą zatrzymanych.

Spiączka afrykańska dziesiątkuje ludność.

Wysiłek międzynarodowy w wal-
ce z muchą Tse-Tse.

Polska Agencja Telegraficzna

Londyn, 20 maja.

Na wczorajszym pierwszym posiedze-
niu międzynarodowej konferencji do wal-
ki z epidemią śpiączki afrykańskiej prze-
wodniczący posiedzenia podsekretarz
stanu dlaś praw kolonii, Amery, poparł
propozycję wysłania do Afryki podzwrot-
nikowej specjalnej międzynarodowej ko-
misji epidemiologicznej. Minister, który
wrócił niedawno z podróży do Afryki,
stwierdza, że mucha Tse-Tse, będące roz-
sadnikiem tej epidemii, grasuje w pa-
sach różnej szerokości, głównie jednak w
Afryce tropikalnej, poczynając od części
północno-zachodniej Senegali, do kraju
Zulusów w kierunku południowo-wschod-
nim. Jako przykład pewnych zarządzeń
jakie stosowano w Afryce minister w
związku z plagą tej muchy przytoczył, że
władze angielskie w Ugandzie musiały
ucieć się do środka tego rodzaju, jak
przesiedlenie ludności tubylczej z oko-

lic, zagrożonych przez muchę, do okolic,
wolnych od tej plagi. Środek ten jednak
nie zawsze jest możliwy do zastosowania
zwłaszcza jeśli się zważy, że w zarządze-
niach tego rodzaju, bardzo zresztą rady-
kalnych, brak często harmonijnego spó-
działania poszczególnych jednostek ad-
ministracyjnych. Z tych powodów, jak
również i ze względu na trudności trans-
portowe i aprowizacyjne, minister pod-
kreśla ważność łącznego wysiłku mię-
dzynarodowego w walce z muchą Tse-
tse i kieruje swój apel pod adresem Ligi
narodów.

Trzęsienie ziemi w Tokio zniszczyło wspaniałą bibliotekę uniwersytecką.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 20 maja.

Komitet pomocy uniwersyteckiej ja-
pońskiej w Tokio, wyłoniony na wnio-
sek rządu angielskiego z pośród człon-
ków akademii zajęty jest obecnie dobo-
rem dzieł, wydanych w języku angiel-
skim, a mogących uzupełnić braki w ja-
pońskiej bibliotece uniwersyteckiej, ja-
kie powstały w związku z ostatnim trzę-
sieniem ziemi w Japonii. Komitet, na
którego czego stoi lord Balfour składa
się z wybitnych osobistości ze świata li-
teratury, sztuki i nauki. Komitet zdołał
już zgromadzić około 12 tys. tomów ksią-
zek różnej treści. Rząd angielski obie-
cał złożyć sumę 25 tys. funtów, która bę-
dzie użyta na dalszy zakup książek.

Straszna katastrofa samochodowa.

Siedem ofiar, broczących krwią.

Warsz. kor. „Republiki“ telefonuje:

Strasliwa katastrofa automobilowa
zdarzyła się na szosie Warszawa—Skier-
niewice.

Siedem osób rannych uniknęło śmier-
ci jedynie dlatego, że samochód był zaop-
atrzonny w mocne ściany limousiny.
Była to wielka ciężka amerykańska
maszyna 6-osobowa — Buick.

Wybrało się nią do Skierniewic to-
warzystwo, złożone z siedmiu osób.

Wszystkie wyszły z tej przejażdżki
porannie, pokiereszowane.

Przy kierownicy siedział por. Stefan
Rogiński (Koszykowa 35) — i prowadził
maszynę z szybkością 70 km. na godzi-
nę. Była godz. 10-a rano.

Nagle — pod Raszynem — rozległ się
huk, pękających dętek i opon.

Z przyczyn nieustalonych dotąd, gu-
mu na obu kołach tylnych pękły prawie
jednocześnie.

Skutek był straszliwy.

Auto pędzące z szybkością pociągu
pośpiesznego zamiotło — „zarzuciło” —
tylem i niedość tego, przezoziolkowało
się po szosie raz, drugi i trzeci.

Zakotłowało się, zawrzało w pudle
limousiny.

Ozwały się krzyki i jęki, zabroczyła
krew.

Zbiegli się wieśniacy z pól okolicz-
nych i poczęli ratować — wydobywać
pomiażdżonych z potrzaskanego pudła.

Nagle odzywa się przeciągły ryk elek-
trycznych sygnałów: to jakieś auto mknie
w stronę Warszawy.

Chłopi stając na szosie, machają rękami,
rozpaczliwie wołając:

— Stój! panie, stój!

Auto się zbliża, zwalnia biegu.

Jeden z rannych poznaje: to maszynę
jego kolegi — p. Jana Rogólskiego, dy-
rektora handlowego Siły i Światła.

Niestety, próżna nadzieja.

Auto mija miejsce katastrofy. Prowa-
dzący je, spojrzawszy na okrwawione po-
stacie, leżące na szosie, dodał gazu i pom-
knął.

Chłopi spojrzeli po sobie, ten i ów
splunął — i zabrali się do ratowania nie-
szczęśników. Przenieśli ich do chat, roz-
łożyli na ławach, na słomie.

Maszyna pogruchotana leżała na szo-
sie. Spojrzeli ją mecenas Dziewulski
(Al. Jerozolimskie), jadący w pół godzi-
ny po tej katastrofie z Warszawy pod Ra-
szyn do swej posiadłości. Zatrzymał auto
zapytał co się stało. Natychmiast zajął się
rannymi. Sprowadził felczera i prze-
wioził rannych do Warszawy.

Oto nazwiska ofiar tej strasnej kata-
strofy:

Por. Rogiński (rany głowy) doktoro-
wa J. Bościkowa (rany głowy, nieprzy-
tomna); trzy siostry Sawickie: Konstancja
(rana pęciór), Stanisława (rana twa-
rzy), Maria, (ogólne ciężkie potłuczenie),
p. Józef Jankowski (Mazowiecka 7) (ra-
ny głowy, ogólne potłuczenie, nieprzy-
tomny); p. Bolesław Olszewski (nogi sil-
nie potłuczone).

CASINO

Dziś OSTATNI DZIEŃ Dziś

POLA NEGRI

w najlepszej swej kreacji

„Kelnerka z Marsylji“

Uwaga! Uwaga! Uwaga!

Do każdego bilety do I, II i III miejsc i dwóch biletów
III miejsc dodaje się **BEZPŁATNIE** pudełko

„Kieszonka Teatralna“

(„Pochette Comaedia“ Paris“)

zawierające **NIESPODZIANKĘ.**

Korso kwiatowe w Wiedniu.

Piękne stroje uroczych pań przedziwnie harmonizowały z mozaiką żywego kwiecia. Słońce pieściło barwną wiązaną białogłowych.

Małe, japońskie parasolki zazdrośnie chroniły wdzięki swych pań przed zalotnością wiosennych promieni.

Wiedeń, w maju.

Tradycyjne, majowe korso kwiatowe które i w tym roku urządzono z całym smakiem i wytwornością wiedeńców, świadczy jeszcze o ciągłej pogodzie ducha mieszkańców wesołej i hucznej ongiś stolicy.

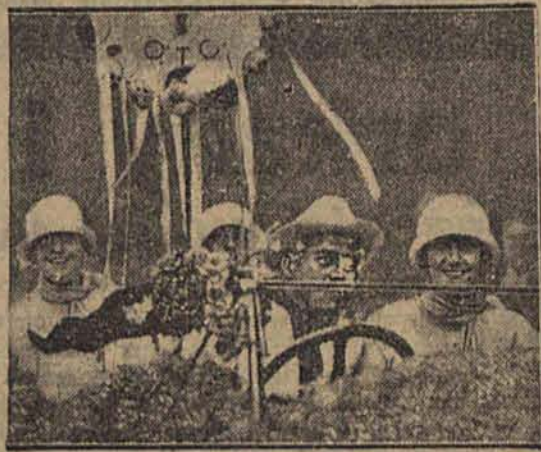
Od rana już obserwowali trwożliwie niebo nie tylko właściciele kwiaciarni i magazynów mód, która tłumnie zalegała kwitnące „ringi” wiedeńskie.

Widok był wspaniały i świąteczny, lecz zajęę się tu nie tyle opisem pięknie udekorowanym żywym kwieciami aut jak przedewszystkiem wytwornymi toaletami dam które tego dnia wystąpiły już w całkowicie letniej świeżości i lekkości.



Było między nimi niesłychanie dużo pięknych i bogatych strojów wylizanych te koronki, hafty, jednakże i tiule. Jednakże tiule toalet zwróciło ogólną uwagę swą wyszukaną pomysłowością i wykwiutem.

Na pierwszym miejscu należy opisać stylową suknię, koloru kości słoniowej, z koronek, które fałdami wypełniały połowę wnętrza samochodu.



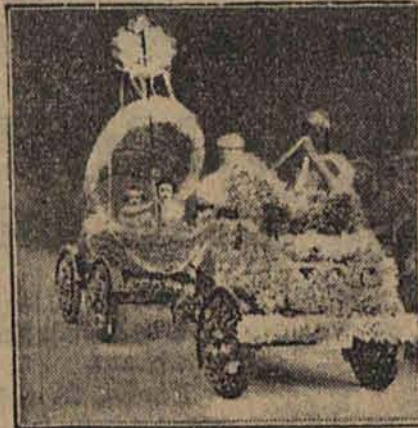
Cape zestawiony również z koronek zakrywał plecy i nadawał sukni szczególny wdzięk i urok.

Jaki był fason sukni? Był zachwycający i uwydatnił świetnie giętkość ruchów i postaci kobiecej. Nie był bynajmniej prosty. Toaleta była luźna i ozdobiona wstążeczkami, z których zręcznie dobrana szafa obcisła suknię na biodrach. Doskonale dobrany do sukni, duży kapelusz ze słomki florenckiej dopełniał całości tej powiewnej toalety. Przybrany był wstążką aksamitną, gobelinową, błękitną i różowymi różami la France.

Prześlicznie wyglądały suknie taflowe, których było bardzo dużo i o najrozmaitszych kolorach. Były bardzo dekora-

cyjne i nadawały, zwłaszcza delikatnym postaciom kobiecym, śliczną sylwetkę.

Jedna ze stylowych sukien była koloru morskiej wody, miała wyszycie



w kwiaty z perełek, dobranych w odcieniu do zasadniczego koloru sukni i pokryta była całą zieloną iluzją.

Prześliczna była też sukienka lila, wyszywana w jasno zielone kwiaty oraz biała haftowana w duże czerwone maki.

Bardzo interesująca była sukienka z piaskowej organdy gęsto plisowana, ozdobiona żabotem i mankietami. Plisy były w odcieniu lekko ciemniejszym niż opadający na nie lekko szarak.

Było dużo sukien z crepe de chine i organdy, reprezentując wszystkie kolory tęczy i całą gamę odcieni.

Dużo toalet było pokrytych całkowicie tiulem, który jest bardziej ulubioną jeszcze ozdobą toalety letniej niż wieczorowej, zimą.

W połączeniu z kwiatami działała przejrzysta iluzja nader świeżo i wdzięcznie.

Kapelusze były ogromnie twarde i gustowne. Przyczyniły one wielką letnich zupełnie kreacji.

Kapelusz florencki cieszy się szczególną sympatią. Za wzorem pasterek jest on zdobiony kwiatami i wstążkami aksamitnymi. Nadaje się specjalnie do sukien stylowych, które zyskują przez swoją charakterystyczność.

Młodocianym twarzom szczególnie schlubia ten duży kapelusz, a czyż nie obecnie inne twarze?

Prócz kapeluszy florenckich o miękko spadzistych, dużych rondach było dużo kapeluszy, małych o głowicach pokrytych kwiatami.

Kwiaty będą prawdopodobnie białą ozdobą kapelusza letniego.

Ogólną uwagę zwróciła ponowny powrót mody parasolek letnich. Było ich tak dużo i w tak licznych odmianach że trudno sobie było wyobrazić, czemu kobiety przez tyle lat wystawiały swoje twarze na działanie promieni słońca. Mała parasolka, którą można łatwo złożyć, spełnia całkowicie swe ochronne działanie. Parasole mają przeważnie polski kształt są dosyć płaskie i mają rzeźbione rączki.

Korso automobilowe podzielało modę w sposób nader ożywiający.



TEFFL

Korepetytor.

Ody Kolia Fakielow zgubił wreszcie obcas z drugiego bucika, zastawił gdzieś kapelusz ciotki i podał ogłoszenie:

— „Gimnazjasta 8-ej klasy przygotowuje teoretycznie i praktycznie ze wszystkich przedmiotów, droga nie stała. Długa 5 K. F.”.

W administracji pisma prosił, ażeby ogłoszenie możliwie skrócono nie miał bowiem tyle pieniędzy.

Wydrukowano mu więc w ten sposób:

— „Gim. 8 kl. prz. te. i pr. ze wszy. przed. dr. nie st. Dł. 5 K. F. br.”.

Ostatnie „br.” wpadło jakoś samo i ani Kola, ani administrator nie wiedział w jaki sposób to się stało. Ale to było widocznie potrzebne, gdyż nazajutrz już wpłynęła oferta następującej treści:

— Panie nauczycielu gimnazjasta, niech pan pozwoli na ulicę Przysiańska nr. 12 jutro w celu porozumienia się, pani Kiebasinińska.

Kola postanowił trzymać się prosto, wypiął piersi, zmrużył prawe oko, ręce wcisnął do kieszeni. Spojrzał w lustro: poza rzeczywistością wskazywała na prostotę i powagę.

W takim właśnie stanie przedstawił się pani Kiebasinińskiej.

A ona mówiła:

— Proszę pana, panie nauczycielu, weź pan na siebie ten obowiązek i naucz czegoś mego syna — Leonka. Trzeci rok w tej samej klasie. Był u dyrektora, który mówił mi właśnie, że trzeba go podreparować z łaciny i geografii. Pan przecież zna łacinę?

— Znam! — odrzekł Kola Fakielow

poważnie. — Znam teoretycznie i praktycznie!

— Doskonale... Tylko proszę go nauczyć geografii też praktycznie i teoretycznie i wogóle wszystkich przedmiotów. Pan podał przecież w ogłoszeniu, że pan wszystkiego może udzielać.

Wyciągnęła kawałek gazety i krzywym palcem, bardziej podobnym do zgnitego ogórka niż do palca — pokazała tajemnicze słowa: „ze. wszy. przed.”.

— Tak więc, żeby to wszystko było. Pensję dajemy dobrą: pięć rubli na miesiąc — na ulicy pan tego nie znajdzie. Meza mego teraz niema pojechał po gesi.

Kola wypiął piersi, zmrużył oko i zgodził się.

Nazajutrz rozpoczęła się korepetycja. Prócz Leonka — łobuza przy stole siedziała jeszcze jakaś dziewczyna starsza, jakiś mały chłopiec i jeszcze coś, zupełnie małe, ostrzyżone niby chłopiec, niby dziewczynka.

— To nie — uspakajala Kola pani Kiebasinińska. — Oni panu nie będą przeszkadzać, posłuchają tylko. Piotrusiowi pan tylko pokaże litery, narazie starczy. A Maniusia po lekcji powie panu, co jej zadano w szkole.

— No, młodzieńcze — zapytał Kola Leonka — łobuza — z jakiego przedmiotu czujesz się najslabiej?

— Z francuskiego — odrzekł Leonek — czasowników nie znam.

— Phil... Dlaczego?... To przecież takie łatwe!

— Nie rozumiem imparfait i plusqueparfait.

— Dlaczego?... Zaraz wytłumaczę. No... na przykład... „przyszłem” — to będzie imparfait. Rozumiesz? „Przyszłem”. A jeżeli ja zupełnie przyszedłem, to to już będzie plusqueparfait. Rozumiesz? To przecież takie łatwe! Powtórz!

— Imparfait jest wtedy, gdy pan jeszcze nie zupełnie przyszedł — rzekł chłopiec. — A jeżeli pan już zupełnie przyszedł — to będzie... to będzie...

— No, jeżeli już zupełnie przyszedłem to co będzie?... No?

— Jeżeli pan już przyszedł ze wszystkimi rzeczami to będzie plusqueparfait.

— No widzisz?... To jest trudno!

— A jak po niemiecku kartofel? — zapytała dziewczynka.

— Kartofel?... Pani chce wiedzieć jak po niemiecku nazywa się kartofel?... To dziwnie! Zresztą, to nie jest trudne! Siedząca przy oknie pani Kiebasinińska przysłuchiwała się lekcji.

Odrzuciła kartofel na później — nie wypadało.

— Bardzo zwyczajnie: „der Fruktus”.

— Der Fruktus? — powtórzyła dziewczynka — a nauczyciel w szkole mówił inaczej.

— Cicho siedź! — krzyknęła matka — Jeżeli pan nauczyciel mówi, znaczy, że tak jest!

O piątej godzinie pani Kiebasinińska zabrała dzieci na obiad, zostawiając Kola z ostrzyżonym indywiduum i rzekła:

— Pan tymczasem posiedzi z Niuską. Ona wszystko jedno je coś innego niż my, może więc później zjeść obiad. Może się pan z nią bawić, albo obrazki jej pokazywać...

Niuska podsunęła mu książkę z obrazkami i pytała:

— A to co?

— Widzisz przecież — ples.

A to co?...

— Jak widzisz, to się nie pytaj i daj mi spokój.

Niuska wybuchnęła płaczem, przybiegła matka i ją uspokoiła.

Nazajutrz pani Kiebasinińska poprosiła Kola, by zszedł na rynek z dziewczynkami i kupił im bućki.

— Nie mam czasu — mówiła — a maż handluje gestami...

Potem zachorowała służąca, a ponieważ maż handlował gestami więc Kola musiał kupować mleko i bułki na śniadanie.

Po upływie tygodnia Kola zastał w pokoju nowych dwóch chłopców, którzy szastali nóżkami i mieli przestraszone miny.

— To są dzieci mojej siostry... Pan

im pokaże tylko jakieś litery — to wystarczy...

— Dobrze... dobrze... — odrzekł smutnie Kola.

W końcu miesiąca, gdy trzeba było zapłacić za korepetycję, pani Kiebasinińska przeprosiła nauczyciela, tłumaczyła mu, że teraz pieniędzy niema, że maż przyjedzie natychmiast Kola oddać należność.

Pani Kiebasinińska wkrótce przyszedł.

Wszedł do pokoju w chwili gdy Kola, jako korepetytor, karmił kielbasami Niuskę.

— Kto to jest?

Pani Kiebasinińska rozplakała się: — Jak Boga kocham!.. Wierz mi, wyjęła kawałek gazety i pokazała ogłoszenie. — To jest pan nauczyciel gimnazjasta!

— Dawaj tutaj! Milcz — krzyknął gospodarz i wyrwał jej z rąk ogłoszenie.

— ...kl. prz. te. i pr. ze wszy. przed. dr. nie st... Ach, tak? Dobrze. Pan będzie łaskaw opuścić natychmiast to mieszkanie! Tu jest uczciwy dom — ja pana pociągnę do odpowiedzialności sądowej.

— Dlaczego?... — pytał Kola. — Pan mi jest winien?...

— Ja jestem coś panu winien? Wkradł się do mego domu, dzieci karmi i jeszcze mu za to płacić! Precz stąd bo stróża zawołam. Dr. tr.!!! Lotry!

Kola znalazł się nagle na jakiejś ulicy, której nigdy nie znał. Zatrzymał się i krzyknął.

— Nieuczciwiec! Prosto w oczy panu mówię — nieuczciwiec!

Zmrużył oczy, wypiął pierś i poszedł poważnym krokiem naprzód.

— Tak! Ja się z panem obliczę! — pocieszał się.

Lecz dusza jego nie mogła się pocieszyć.

Ona cicho i gorzko płakała i rozumiała, że z nikim nie można będzie się obliczyć, że jego obrazili i wyrzucili i że odszedł on zupełnie na zawsze — plusqueparfait!

Tłumaczył B. F.

Jej pierwszy pocałunek.

Wilde mówi, że pierwszy pocałunek otwiera kobiecie wrota nieznanego raj.

Czytelniku, jeśli nie znasz kobiety, poznasz ją w tragedji tej, którą kapryśny los rzuca z salonów do czeluści spelunek, to znów

wśród sióstr za mury klasztoru.

Cierniową drogę kobiety wśród odmetów wielkomiejskiego życia ujrysz w filmie „LUNY“, a kobietą tą jest

MARY PHILBIN.

Ze względu na natłok publiczności, który w ciągu ostatnich dwóch dni przybrał nieznane dotychczas w Łodzi rozmiary, dyrekcja kinoteatru Luna uprasza Sz. bywalców o łaskawe odwiedzanie pierwszych seansów.

Wiadomości bieżące.

MAJ
21
CZWARTEK

Dziś: Wnieb. Pańskie.
Jutro: Julji B. M.
Wschód słońca o g. 3.34
Zachód o g. 7.32
Wsch. księżycy o g. 9.13
Zachód o g. 5.22
Długość dnia 15.35
Przybyło dnia g. 9.17

Uwagi bilansisty.

Bilans zwykłego śmiertelnika ma wóz i przewóz, ostatnio przeważnie przewóz, dzięki czemu jest ujemnym. Bilans państwa ma przewóz i wywóz, a nas przeważnie przewóz, dzięki czemu również nie jest dodatnim. Rząd reguluje te wielkości, jak dotąd z niezwykłym powodzeniem czy też z niezwykłym niepowodzeniem, co nie na jedno wychodzi. Ale, jak wiadomo, diabeł nie śpi, więc też rząd czuwa i wydaje zarządzenia. Wczoraj ogłoszono, że został skasowany podatek obrotowy przy wywozie maszyn i wózków cementu, Tymczasem manufaktura jest nam potrzebna, aby premier miał co licytować za zaległe podatki, a cement bombardziej, bo przecież nie się u nas kupy nie trzyma. Poza tem ogłoszono zwolnienie od podatku obrotowego wywoznych fornirów, dykt i klepek. Co do tych ostatnich, to mam wrażenie, że chodzi się na wywiezieniu czterech, to płać rząd przy najskrupulatniejszych poszukiwaniach nie znajdzie. A tymczasem jest tyle artykułów, które należałoby wywieźć, nawet bezpłatnie. Mammy już gotowe do eksportu francuskiej stacji odbiorczej: 1. Transport ministrów spraw wewnętrznych, zużytych wprawdzie, lecz mało używanych, a jeszcze mniej użytecznych. 2. Wagon genialnych pomysłów sanitarnych, dokładnie wypróbowanych, zawiniętych w skórę, zdarta z kucepów. 3. 75 tonn protestowanych weksli i drugie tyleż nakazów płatniczych, zwiniętych w odpowiednio dziurkowane rolki. 4. Dwadzieścia sześć pociągów papirosów monopolowych, doskonale zapachniających nawóz i proszek otwocki. 5. 213 suwerenów na roboty polne np. we Francji, lub na inne ciężkie roboty w Gwatemali. 6. Sztafetę senatorów do wszystkich muzeów historycznych świata. 7. Partię funkcyjnarskiej defenzywy do prowadzenia ofenzywy komunistycznej i vice versa. 8. Kilkadziesiąt banków, kompletnie orzadzonych i przystosowanych do najnowszych zdobyczy kryminologii. 9. Niepotrzebne, ciężkie do wytrzy-

Echa strejku lekarzy kasowych na posiedzeniu zarządu kasy.

We wtorek 19 bm. odbyło się w kasie chorych pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego posiedzenie zarządu. Po otwarciu obrad i zatwierdzeniu przez zarząd protokołów z dwóch ostatnich posiedzeń p. Kałużyński odczytał nadesłany przez łódzką izbę lekarską od pis decyzji prokuratora, mocą której umorzono zostało dochodzenie wszczęte podczas ostatniego strejku lekarzy przeciwko dr. dr. Szmertowskiemu, Englowi i Gutsztadtowi z powodu zarzutu odmowy udzielenia chorej pomocy w nagłym wypadku. W związku z powyższym wpłynęło zapytanie czy izba lekarska powiadomiła również kasę chorych o treści wyroku, na podstawie którego sąd pokoju skazał oskarżonych o analogiczne wykroczenie lekarzy-ginekologów dr. dr. Michalskiego i Neumana na karę grzywny po 200 zł. z ewentualną zamianą na jednodniowy areszt oraz zapłacenie kosztów sądowych. Po udzieleniu przez przewodniczącego odpowiedzi przeczącej wyrażono życzenie, aby kasa zwróciła się do izby z zapytaniem, jakim jest jej stanowisko, w tej ostatniej sprawie. Następnie zgłoszono szereg interpretacji i zapytań, dotyczących czy to indywidualnych spraw poszczególnych członków kasy, czy to ogólniejszych spraw bieżących, jak np.: usprawnienia i rozszerzenia sieci telefonicznej centrali, niektórych ulepszeń, w organizacji oraz gospodarce leczniczej i t.p. Na zapytania udzielali odpowiedzi: przewodniczący p. Kałużyński oraz wicedyrektor inż. Szuster i dr. Kłuszyński. Poza tem posiedzenie zarządu wypełnione było aż do końca dyskusją nad referatami przewodniczących komisji: administracyjno-prawnej, lecznictwa i finansowo-gospodarczej, przyczem uchwalono kilkanaście wniosków, z których jako najważniejsze wymienić należy: 1) zwolnić kilku pracowników czy to na własne żądanie, czy to na skutek bezpośredniej decyzji zarządu. 2) Skasować felcerskie dyżury nocne w ambulatorjum fabrycznych, gdzie dyżury te dotychczas były stosowane i zaprowadzić na ich miejsce stałą ordynację nocną, do czego kasa zaangażuje nowych felcerów. 3) Uruchomić stację z zapobiegawczą przeciwko chorobom wenerycznym przy lecznicy II-iej, zaangażować w tym celu specjalnego sanitariusza oraz rozwinąć odpowiednią propagandę uświadamiającą. 4) Przyjąć do wiadomości podanie poszczególnych zainteresowanych związków zawodowych aby kasa chorych w związku z nową procedurą ubezpieczenia niestale zatrudnionych wyrecała się przy inkasowaniu składek członkowskich pośrednictwem tychże związków.



— Kelner! Chciałbym zjeść dobrego obiad. Proszę mi dać najlepszą radę. Oto napiwek.
— Niech pan idzie do innej restauracji.

Nie przeszkadzajcie maszerującym żołnierzom. Często się zdarzało, że gdy po ulicach miasta maszerowały oddziały wojska, ludność cywilna przechodziła między poszczególnymi oddziałami, a niejednokrotnie między wojskiem, a dowódcami, co psuło harmonię i wrażenie maszerujących oddziałów. Obecnie władze wojskowe wydały w tej sprawie zarządzenie, zabraniające przemyskania się przechodniów między oddziałami i w sprawie tej otrzymała również instrukcje policja. b.

Z biblioteki pedagogicznej. W tych dniach odbyło się walne zgromadzenie członków ogniska Z.N.S.P. na którym rozpatrywano była sprawa centralnej państwowej biblioteki pedagogicznej. W dyskusji podkreślali zebrani konieczność utworzenia takiej instytucji na terenie Łodzi ze względu na jej doniosłe znaczenie dla szkolnictwa polskiego. Postanowiono poprzeć wysiłki w tym kierunku kuratorium szkolnego przez jednorazowe opdatkowanie się na rzecz biblioteki w wysokości 2 zł., oraz przez gremjalne zapisywanie się na członków biblioteki. b.

„Dziennik Zarządu m. Łodzi” Wyszedł z druku nr. 20 (295) „Dziennik Zarządu m. Łodzi”, który zawiera: artykuły — „Korzyści elektryfikacji” i „Zdrowność wśród działu warszawskiej”; sprawozdania z działalności Wydziału Handlowego, Inspekcji Mieszkaniowej, Inspekcji i Biura Ksiąg stałej ludności; kronikę miejską; przegląd samorządowy (z życia miast polskich); ruch wydawniczy; okólniki i obwieszczenia władz samorządowych. Adres Redakcji i Administracji: Plac Wolności 14, II piętro, telefon 28-00.

Gwałtu co się dzieje.

Piekarze obniżyli ceny pieczywa, a istnieje możliwość dalszej zniżki cen.

Jak już donosiliśmy, na skutek zarządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych oddział walki z lichwą przy komisariacie rządu na m. Łódź postanowił przeprowadzić rewizję cen artykułów pierwszej potrzeby, w celu ich obniżenia.

W tym celu oddział walki z lichwą odbywa konferencje z przedstawicielami poszczególnych branż, lecz narazie cukiernicy, restauratorzy i sklepiarze nie są skłonni do obniżenia cen. Równocześnie zgłosiła się do oddziału walki z lichwą delegacja urzędu starszych zgromadzenia piekarskiego, oraz żydowskiego stowarzyszenia majstrów piekarskich i oświadczyła, iż postanowiono obniżyć ceny pieczywa, które wynosiły mają 1.05 gr. za bochenek 2 klg. chleba i 85 gr. kilo bułek.

Spodziewana jest obecnie dalsza zniżka cen pieczywa, a to z tego względu, że spekulanci nagromadzili wielkie zapasy mąki, lecz wobec zbliżających się zimy chcą się ich pozbyć, gdyż spekulacyjne nadzieje zawiodły.

W najbliższym czasie zwołana zostanie powtórna konferencja z zrzeszonymi kupcami, a następnie oddział walki z lichwą przy komisariacie rządu ustali nowe ceny artykułów pierwszej potrzeby, do których kupcy będą musieli się zastosować pod groźbą kar administracyjnych. b.

CASCARINE
LEPRINCE
leczy
przyczyny i skutki
ZATWARDZENIA.
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych

mania i utrzymanie kasy żelazne, pożyczkowe i chorych. Gdybyśmy te wszystkie artykuły wzięli i raz na zawsze zaniechali ich produkcji, nasz bilans ponownie stałby się aktywnym.

Eau

Kupon ubezpieczeniowy „Republiki” i „Expressu”

W Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „VESTA” oddział w Łodzi, Piotrkowska 81
z dnia 21 maja 1925 r.

Kupon niniejszy należy wyciąć i schować. Wszystkie kupony ubezpieczeniowe „Republiki” i „Expressu” razem zamknąć w kopertę i w dniu 3-go maja włożyć do skrzynki redakcyjnej (Piotrkowska 49).

Ubezpieczenia wynoszą 15 tysięcy złotych dla trzech czytelników.

Teatr „Luna“

Jej pierwszy pocałunek

z Mary Philbin
oraz
„Cacana rodzinka“.

Kto widział epokowy film „Dziewczyna z karuzeli“ z Mary Philbin, ten już z pewnością nigdy nie zapomni tego uroczego zjawiska, będącego wcieleniem kobiecej dobroci, piękności i wdzięku.

Mary Philbin — to aktorka, która w rekordowo krótkim czasie zrobiła bajeczną karierę w swoim zawodzie.

Dziś może ona śmiało stanąć obok uznanych gwiazd, jak Pola Negri, Gloria Swanson i Mary Pickford.

Posiadając niewysłowiony wdzięk, niepozawiany pewnej dozy naiwnej koikieterji, jest Mary Philbin ulubienicą wszystkich kinoteatrów świata.

Nic też dziwnego w tem chyba nie ma, że została ona przez swych licznych wielbicieli przezwana „słodką Mary“.

Filmy z Mary Philbin to skończone arcydzieła kinematograficzne, rozślawiające imię tej nieporównanej artystki na cały świat.

Wędrują przez cały świat i wszędzie wita je publiczność kinowa z niebywałą owacją.

Program w „Lunie“ składa się z 7-io aktowego dramatu oraz sześciuaktowej komedji z Laurą la Plante. Młoda ta artystka wstępnym bojem zyskała sobie sympatię publiczności. „Cacana rodzinka“ jest typową komedią amerykańską, pełną dowcipnych sytuacji i tricków reżyserskich.

Jakkolwiek program posiada aż trzy naście aktów, mimo to nie nuży, lecz bawi publiczność urozmaiconą ciekawością i dobrą grą artystów. Cin.

Aresztowanie komunistów.

W nocy z 14 na 15 b. m. okręgowy urząd policji politycznej w Łodzi zlikwidował jacejkę komunistyczną, złożoną z 6 osób, a mianowicie: Stefana Godasia (Fialkowska 17), Mieczysława Przybyła (Słowiańska 25), Józefa Ambrowiaka (Orla 23), Jana Trzeciaka (Piotrkowska 255), Piotra Morzlińskiego (Warszawska 18).

Przy aresztowanych znaleziono różne odezwy komunistyczne i udowodniono im, że rozwieszali sztandary komunistyczne na drutach telegraficznych przed 1 maja.

Aresztowanych po ukończeniu śledztwa przesłano do dyspozycji sędziego śledczego. b.

Biednemu i wiatr w oczy wieje.

Strejk w cegielniach i bezrobocie robotników budowlanych może dobić rachityczny sezon budowlany.

Jak już donosiliśmy, wskutek opornego stanowiska właścicieli cegielni wybuchł strejk, który obecnie ma objąć również cegielnie w okręgu Piotrkowa i Tomaszowa.

W celu zlikwidowania strejku, który stoi na przeszkodzie ruchowi budowlanemu, okręgowy inspektor pracy, p. Wojtkiewicz postanowił zwołać wspólną konferencję między właścicielami cegielni, a polskiem związkami pracowników budowlanych. b.

W swoim czasie donosiliśmy o zażegnaniu w przemyśle budowlanym, gdyż

przedsiębiorcy budowlani nie chcieli za wrzecz z robotnikami umowy głównej i uzależnili regulację płac od cennika warszawskiego.

Ponieważ sezon się jeszcze nie rozpoczął, robotnicy cierpliwie czekali na załatwienie tej sprawy.

Jednakże obecnie, gdy sezon budowlany już jest w pełni, a przedsiębiorcy zwlekają z zawarciem umowy, robotnicy postanowili odbyć w sobotę walne zebranie, na którym prawdopodobnie uchwalony zostanie strejk, o ile umowa główna nie będzie zawarta w najbliższych dniach. b.

Odezwa komitetu obchodu 900-iej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego.

Ku uczczeniu 900-iej rocznicy obelodu koronacji króla Bolesława Chrobrego, która odbędzie się w Łodzi w czasie od 21 do 24 maja r. b., komitet wydał do społeczeństwa następującą odezwę:

RODACY!

Roku Pańskiego 1018 zwycięsko zakończył Bolesław Chrobry długoletnią z Niemcami prowadzoną wojnę, a tem samem powstrzymał ówczesne dalsze postępy Niemców w ziemiach słowiańskich, czem niezależność Polski została zatwierdzona.

W 900 lat później, roku pańskiego 1918 sprzymierzone i stowarzyszone państwa i narody, a wśród nich i polskie zastępy, które się wydarły z rozszarpanej z niemieckiej zabarzonej inicjatywy Ojczyzny, zwycięsko zakończyły długoletnią Wielką Wojnę, przez Niemców wywołaną. Skutkiem tego zwycięstwa parcie niemieckie towarzystwa Drang nach Osten na kraje słowiańskie, a przedewszystkiem na Polskę, zostało przzerwane, a wolność i niezależność Polski z woli Najwyższej Sprawiedliwości została zatwierdzona.

Bolesław Chrobry złączył pod swą władzą wszystkie szczepy polskie między górami a morzem, uczynił z nich prawdziwe państwo, wydrożył do zbiorowego wysiłku wychował je na jeden naród.

Według pojęć, panujących lat temu 900, władze suwerenne nad państwem i narodem dzierżył król. Bolesław Chrobry, aby dać aktom wyraz jedności i niezawisłości Państwa, postanowił koronować się królem. Epokowe to zdarzenie odbyło się w roku 1025. Jako król, stał się założycielem Polski Mocarstwowej, tej Polski która w czasie zmiennych dziejów kolei panowała poprzez Karpaty od Morza do Morza.

Dzieło Chrobrego przetrwało osiem stuleci. Był czas, kiedy wrogom się zda wało, że Polska zginęła, a Ona wciąż żyła — pokolenia nasze doczekały się Jej odrodzenia.

W pojęciach naszego szeroko pojętego demokracji dziejowym spadkobiercą suwerennej władzy w Państwie jest cały Naród Polski.

Dzisiaj, gdy R. P. 1925, w dziewięćsetną rocznicę założenia mocarstwowego Państwa Polskiego przez Bolesława Chrobrego uroczystie składamy wszyscy hołd pamięci Wielkiego Króla, niech Naród cały, jako suwereną władca Polski od gór do morza, przejąwszy z woli Opatrzności dziedzictwo Chrobrego-Założyciela, uswiadomi sobie, że przejął równocześnie dziejowy obowiązek utrzymania z Polski prawdziwego mocarstwowego Państwa, do czego doprowadzić może — wzorem z lat temu 900 — tylko jeden zbiorowy, stały i nieustanny wysiłek, wychowujący nas na jeden silny naród!

Rodacy, na dowód, że przykazanie i dziedzictwo Chrobrego przyjęliście, wzywamy Was do złożenia hołdu pamięci Wielkiego Męża, który takie szczytne zosławili nam po przez wielkie dziedzictwo.

KOMITET OBCHODU

900-lecia Koronacji Bolesława Chrobrego

Dzisiejsze uroczystości ku uczczeniu 900-iej rocznicy koronacji Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego rozpoczynają się akademjami, które odbędą się: 1) o godz. 12 w poł. w „Resursie Rzemieślniczej“ staraniem zarządu „Resursy“. Prelekcję o królu Bolesławie Chrobrym wygłosi prof. Lorentz, oraz 2) staraniem Zw. Naucz. Szkół Powszechn. w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 295 o godz. 7-iej wieczorem.

Prawo i życie

4 lata więzienia za dezercję.

Przed sądem wojskowym stanął kanonier Dymitry Tokar, oskarżony o trzykrotne wydalenie się z oddziału, przy czem Tokar każdorazowo sprzedawał umundurowanie wojskowe lecz widocznie „cywil“ miał pecha, gdyż za każdym

razem wsadzono go do uła.

Podczas dezercji Tokar zajmował się kradzieżą przeważnie drobną i ma z tego powodu kilka spraw karnych.

Sąd skazał upartego dezertera na 4 lata więzienia. b.

Sprawa o krzywoprzysięstwo.

W dniu wczorajszym na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa Konrada Sobczaka, b. prokurenta firmy „Zakłady przemysłowo-budowlane inż. Mieczysław Szpikowski w War

szawie“, oskarżonego o krzywoprzysięstwo.

Na sprawę nie stawilo się kilku świadków, wobec czego sąd — na wniosek przedstawiciela urzędu prokuratorskiego sprawę odroczył.

Kupon kinematograficzny „Republiki“

z dnia 21-go maja 1925 roku.

Okaziciel niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia biletu ulgowego w cenie 1 złotego w teatrach

„LUNA“ i „CZARY“

na wszystkie miejsca (z wyjątkiem łóż) i na wszystkie seanse do ostatniego włączenie.

Kupon niniejszy ważny jest tylko w dn. 21 maja.



TEATR MIEJSKI

Dziś występuje teatr z uroczystą premierą czarownej baśni dramatycznej L. Rydla „Zaczarowane koło“ pod wytrawną reżyserją p. Tatarkiewicza w niezwykle oryginalnych i efektownych dekoracjach i kostiumach według projektów p. Kudewicza.

Obsadę tworzą pp. Starska, Jarkowska, Jakubińska, Komornicka, Tatarkiewicz, Fabisiak, Wybrański, Białoszyński, Szubert, Żeromski, Kiszewski.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś świetna, iskrząca się przedmiedowcipem komedia B. Winawera „Znajomek z Fiesole“ z pp. Morską, Łapińską, Rozwadowską, Zniczem. Krolewem, Dębiczem, Magnuszewskim i Mrozińskim na czele.

Jutro wznowienie kapitalnej, pełnej amerykańskiego humoru i niezwykle dowcipnych sytuacji krotoczwili M. Mayo „To moje dziecko“.

Podczas antraktów przygrywa orkiestra.

TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek dn. 21-go bm. tylko jedno przedstawienie o godz. 8.30 wieczorem po cenach zniżonych do połowy t.j. od 50 gr. do 150 gr. Wodewil w 5-ciu aktach ze śpiewami i tańcami Daniełowskiego p.t. „Polacy w Ameryce“.

CZWARTEK LITERACKI W MIEJSKIEJ GALERII SZFUKI.

Dziś ostatni czwartek literacki. Znamy literat — Antoni Słonimski — w barwnej formie skreślił wrażenia ze swojej ostatniej podróży do Rio de Janeiro. Początek o godzinie 8.15. Dziś również ostatni dzień wystawy kompozycji kwiatowych Wojciecha Salwy. W sobotę otwarcie wystawy prac Cieślowskiego, Domaradzkiego, Fidonia, Kuszelanów i Pałczyńskiego.

Teatr „Casino“.

Kelnerka z Marsylii (Tylko za gotówkę) z Polą Negri.

Trudno jest rzeczywiście pisać recenzje o filmach, w których kreuje główną rolę Pola Negri, trudno dlatego, że nie można o tej królowej ekranu powie dzieć... coś nowego.

Tyle już pisano o tej jaśniejszej wiecy, że na firmamencie ekranu gwiazdy, tyle już posypało się na jej cześć hymnów pochwalnych, że powiedzieć coś ponad „najgenialniejszą, najpiękniejszą, najpotężniejszą“ etc. etc. jest istnym nieprawdopodobieństwem.

Każdy film z Polą Negri jest cwenementem w dziedzinie kinematografii. Niema bodaj ani jednego „złego“ filmu z tą niezrównaną aktorką.

Pola Negri jest bowiem mimo wszystko „człowiekiem interesu“. Wie, że jeden choćby lichej film, w którym będzie ona kreować główną rolę, może podnieść jej autorytet wśród potężnej armii miłośników i wielbicieli jej talentu.

Dlatego też jest bardzo ostrożna i skrupulatnie wybiera scenariusze. „Kelnerka z Marsylii“ (tylko za gotówkę) jest jednym z najlepszych filmów naszej utalentowanej rodaczki.

Wystawa, techną niezrównanym przepychem, jest tem, na którym koncertowa gra Negri zyskuje na jasności.

Szkoda tylko, że filmy takie są w Łodzi rzadkością. Cines.

DZISIEJSZE WYŚCIGI W HELENOWIE.

Wczoraj rano przybyli do Łodzi zagraniczni kolarze i motocykliści w liczbie ośmiu oraz Kalinowski, leader dla startującego w dniu dzisiejszym członka S.S. Union Feliksa Burno.

O czwartej po poł. odbyli oni pierwszy trening. Nazwiska przybyłych są następujące: Mistrz Europy Stelbrinck, holandczyk Verner, włoch Bordon i nie miec Exbben. Wyścigi rozpoczynają się o 4-iej po południu.



Herman i Grossman

Warszawa, Mazowiecka 16.

Wyłączna reprezentacja

Steinway & Sons

New-York.

Hamburg.

Niezrównany w słodczy i śpiewności tonu.

DZIS W ŚWIĘTO

II-gi PORANEK

muzyczny

Bizet-Grieg.

Orkiestry symf. pod dyr. Teodora Rydera. W programie m. in.: Grieg i Suita Peer-Gynt: Sigurd Jorsalfar. Bizet: Suita I i II-ga L'arlesienne

wieczorem o 9. 6-iej

KONCERT POPULARNY

HELENÓW

Jarżmo opłat notarialnych.

W naszych zabagnionych warunkach kredytowych wysokość opłat rejentałnych, pobieranych za dokonywanie protestów i inkasa, zakrawają na miarę skandalu. Trudno bowiem znaleźć inne wyrażenie a określenie stanu, w którym panuje największa dowolność, polegająca na pobieraniu opłat w wysokości horrendalnej. Szczególnie jaskrawo przed stawiają się one przy wekslach na niższe sumy, gdzie przewyższają niejednokrotnie jedną czwartą część sumy wekslowej.

Zasadniczo opłaty wahają się około 5 proc. od sumy wekslowej. Zdawałoby się, iż walka nasza przeciwko temu wyzyskowi (gdyż inaczej trudno nazwać opłatę za czynności, stanowiące jedno z ogniw w obrocie kredytowym, które posiada zawsze prawnie ograniczoną wysokość zarobku) nie ma widoków powodzenia.

Bardzo trafnie bowiem skreślił sytuację jeden z łódzkich dygnitarzy sądowych, wyrażając się, iż zrzeczenia notariuszy mogą uchylać dowolnie wysokie taryfy i liczyć na ich zatwierdzenie, skoro niemal każdy z ministrów sprawiedliwości był notariuszem, jest notariuszem albo też będzie notariuszem.

Nie można więc mówić, aby w tych warunkach walka była łatwa, tem nie mniej podejmujemy ją i przez konsekwentne kontynuowanie niezawodnie wywołamy taki odruch w opinii publicznej, z którym nawet notariusz — minister sprawiedliwości — będzie się musiał liczyć.

Rachunek jest niezwykle prosty. Ustawowo dopuszczalna wysokość dyskonta wynosi 20 proc. w stosunku rocznym. Skoro przyjmujemy średni termin weksla na 3 miesiące, to dyskonto w tym okresie wyrażać się będzie w wysokości 5 proc. Skoro w bardzo pomyślnych rachunkach notariusze pobierają 5 proc. za koszty protestu lub inkasa, to przy wekslu który z jakichkolwiek powodów dochodzi do protestu lub bywa inkasowany, koszty kredytu wynoszą co najmniej 40 proc. w stosunku rocznym.

W ten sposób sfery notarialne przekreślają w zupełności zamierzenia ministerstwa skarbu. Przez dowolne i przez różnorakie w poszczególnych dzielnicach kraju pobieranie opłat podrażają kredyt do norm nieznanych w całej Europie. Tragedją jest, iż dzieje się to w sposób w formie, posiadającej płaszczyk prawny. Utrącenie więc i zwalczanie takiego horrendum należy w naszych stosunkach do prac szczytowych.

Zaprawdę dziwną jest obojętność ministerstwa skarbu. Skoro bowiem kwestię jasno postawiono i stwierdzono, iż, ze względu na zawód cywilny znakomitej większości polskich ministrów sprawiedliwości, trudno się spodziewać sprawy wiarygodnej i ogólnie na zachodzie przyjętych norm opłat za inkaso i protesty, to inicjatywa winna przejść w ręce departamentu obrotu pieniężnego. Dalej bowiem nie można tolerować tej tragifarsy, by pierwszy lepszy rejent przekreślał całą politykę kredytową rządu. Jeżeli bowiem wyłania się zagadnienie obniżenia stopy procentowej, czy też podwyższenia jej, to nawet w naszych stosunkach mowa być może o kilku zaledwie procentach. Świadczy to więc, jak bardzo jest delikatnym i wrażliwym narzędziem jest stopa procentowa. Te zasady jednak nie istnieją ani dla ministerstwa sprawiedliwości ani dla rejentów, naogół uważających się za dobrych obywateli dbających o interes państwa, gdy tylko w grę wchodzi sprawa pobieranych samowolnie opłat, które podwyższają faktycznie koszty kredytu o 100 procent.

Na poparcie naszych wywodów przytoczymy parę przykładów, na podstawie materiałów, udzielonych nam przez naszych czytelników.

Notariusz Marjan Bolt w Toruniu pobrał za protest opłatę w wysokości 27,72 proc. (za weksel z. 25 — Z. 6,93).

Podobne wypadki przytaczaliśmy niejednokrotnie, wskazując, iż najbardziej horrendalnie przedstawia się sprawa przy wekslach, opiewających na niskie sumy. Powróćmy do dalszych przykładów.

Notariusz Wojciech Czarnocki w powiecie złoteckim pobrał 6 i pół proc. (za weksel na Z. 120 — Z. 7,80).

Notariusz Julian Rzymowski w Łodzi pobrał za protest opłatę w wysokości 6,13 proc. za weksel na Z. 60 — Z. 3,68).

Notariusz Stanisław Staszewski w Krakowie pobrał za protest 6,05 procent (za weksel na Z. 146 — Z. 8,83).

Notariusz Ludwik Kahl w Łodzi pobrał za protest 5,37 proc. (za weksel na Z. 170 — Z. 3,76).

Notariusz Marjan Koszewski w Poznaniu pobrał za protest 4,34 proc. (za weksel na Z. 350 — 15,20).

Notariusz Władysław Sienkiewicz w Łodzi pobrał za protest 4,3 proc. (za weksel na Z. 120 — 5,16).

Notariusz Edward Pietraszewicz w Ozorkowie pobrał za protest 4,3 proc. (za weksel na Z. 120 — 5,15).

Notariusz dr. Ludwik Midowicz w Krakowie pobrał za protest 4,12 proc. (za weksel na Z. 370 — 15,25).

Notariusz dr. Władysław Wojda w Toruniu pobrał za protest 4,09 proc. (za weksel na Z. 540 — Z. 22,10).

Notariusz dr. L. Midowicz w Krakowie pobrał za protest 2,96 proc. (za weksel na Z. 245 — Z. 7,25).

Jak wspomnieliśmy, najbardziej horrendalnie przedstawia się sprawa z weksłami, opiewającymi na niskie kwoty i inkaso notarialne czy też protest wynoszą średnio około 25 proc. Zdarzają się jednak wypadki, w których koszty te dochodzą do norm wprost niewiarogodnych.

Notariusz Kazimierz Rokosowski w Zdunskiej Woli pobrał za zaprotestowanie weksla na Z. 15 — Z. 6,25 co wynosi 41,8 proc.

Dziwnem jest, iż organizacje gospodarcze na terenie naszego miasta z zupełną obojętnością odnoszą się do tych faktów. W swoim czasie występowały banki przeciwko wysokości opłat za inkaso, pobieranych przez rejentów. Z chwilą jednak, gdy zwalczono zasadę, iż posiadacz weksla ponosi koszty za inkaso i uzyskano decyzję przeniesienia ich na wystawcę, sprawa przestała być dla banków aktualną. Niema więc nadziei, by w najbliższym czasie można było oczyszczyć te bagienko, tem nie mniej je dynie stałe i ciągle piętnowanie pobudzi w końcu sfery miarodajne do uregulowania sprawy opłat za inkaso i protesty, któreby nie przynosiły hańby dla państwa i nie burzyły podstaw polityki kredytowej, prowadzonej przez ministerstwo skarbu.

PIGULEKI PRZECZYSCZAJĄCE

Apteki W. Borowskiego (dawniej Reformacji) najskuteczniejszy środek przeciw zaburzeniom żołądkowym u osób dorosłych i u dzieci. Polecia apteka W. Borowskiego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 59. Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

SALWATOR

Plaster wyniszczający odciski, polecia apteka W. Borowskiego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 59. Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 4151-4

Kwiecień był dla przemysłu łódzkiego bardzo korzystny.

Oddziały Banku Polskiego są usposobione optymistycznie.

Warsz. kor. „Republiki” telefonuje: Oddziały Banku Polskiego donoszą z różnych miejscowości o ożywieniu się obrotów w przemyśle:

Oddział łódzki komunikuje:

Kwiecień był dla tutejszego przemysłu bawełnianego miesiącem bardzo korzystnym:

Oddział sosnowecki donosi: W przemyśle metalowym sytuacja jest lepsza, zakłady żelazne w Zagłębiu posiadają znaczne ilości zamówień.

Oddział częstochowski zaznacza, iż ożywia się przemysł budowlany, przemysł futrowy, zaś bawełniany eksportuje około 60 proc. wyrobów zagranicę.

Oddział białostocki informuje: w przemyśle garbarskim naszego okręgu sytuacja naogół przedstawia się korzystnie:

Oddział katowicki donosi: Sytuacja w przemyśle cynkowym jest naogół pomyślniejsza, eksport węgla w kwietniu wyniósł prawie to samo, co w marcu t.j. 42 proc. całego wydobycia.

Kalendarz zebrań akcyjnych.

30 MAJA.

Tow. budowy i eksploatacji dróg żelaznych dojazdowych w państwie polskim, Walne zgromadzenie w Warszawie, Zielna 45, godz. 5 popoł.

Porządek dzienny: Bilans i sprawozdanie za rok operacyjny 1924. Bilans otwarcia w złotych na dzień 1 stycznia 1925 r. Ustalenie nowej wysokości kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych. Ustalenie ilości i nominalnej wartości akcji złotych. Odsłone zmiany statutu. Zatwierdzenie umowy co do nabycia taboru i upoważnienie zarządu do wydawnictwa potrzebnych do tego kwot. Wypuszczenie obligacji. Wybór jednego dyrektora i jednego kandydata. Zatwier-

dzenie umowy z dyrektorem zarządzającym.

3. CZERWCA.

Bank handlowy w Łodzi, 49 zwyczajne walne zgromadzenie w gmachu banku przy al. Kościuszki 15, godz. 5 popoł.

Porządek dzienny: Sprawozdanie rady, komisji rewizyjnej. Bilans i rachunek zysków i strat za rok operacyjny 1924. Powiększenie kapitału zakładowego przez wypuszczenie nowych akcji. Określenie ceny emisyjnej i innych warunków nowej emisji oraz uchwalenie związanych z tem zmiany statutu. Wybór członków rady, ich zastępców i członków komisji rewizyjnej.

Upadłość firmy D. Lubiński

ogłosił wczoraj sąd handlowy.

W dniu wczorajszym ogłosił sąd handlowy upadłość D. Lubińskiego. Ogłoszenie upadłości nastąpiło na żądanie 2 wierzycieli upadłego: H. Szpigel i Benno

Bretnera. Ponieważ Lubiński starał się ukryć swój majątek, przeto na żądanie wierzycieli sąd nakazał osadzić Lubińskiego w areszcie dla dłużników.



CZEKI

Holandja 209.05
Londyn 25.24 i jedna czwarta
Nowy Jork 5.18 i pół
Paryż 26.75
Praga 15.41
Szwajcaria 100.57 i pół—100.56
Wiedeń 73.18
Włochy 21.07
Sztokholm 139.10

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka złota 71—71.50
Pożyczka dolarowa 61.50—62.61.75
Pożyczka dol. w zł. 318.87 i 3-4
321.47—320.16 i trzy czwarte
Pożyczka kolejowa 90—89—90.—
Pożyczka konwersyjna 46.—
4 i pół proc. list. zast. ziem. 23.25
24—23.50
5 proc. obl. Tow. Kredyt. m. Warszawy przedw. 19.25—20.25

AKCJE.

Bank Dyskontowy 6.35
Bank dla H. i P. 1.—
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 2.50
Bank Zarobkowy 7.50
Kijewski 0.15
Puls 0.37
Spiess 2.25—2.30
Elektryczność 2.10—2.15
Siła i Światło 0.34
Chodorów 3.70
Czersk 0.46
Częstocice 1.75—1.90
Gosławice 1.70
Michałów 0.35
Cukier 2.65—2.85
Firley 0.44
Łazy 0.20
Węgiel 2.25—2.35—2.20, 4 em. 2.25
Nobel 1.70—1.85
Cegielski 0.44—0.45—0.44
Fitzner 3.20

Lilpop 0.70—0.72—0.71
Modrzejów 3.60—3.70—3.60
Norblin 0.87—0.88
Ostrowieckie 5.05—5.25
Parowoz 0.57—0.58
Rudzki 1.05—1.40
Starachowice 2.05—2.16—2.11
Ursus 1.30—1.35
Zawiercie 13.10
Żyrardów 8.—8.45—8.12
Borkowski 1.35—1.15
Habermusch 6.—

GIEŁDA GDAŃSKA.

Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych polskich 99.87 — 100,13
Czek na Londyn 25,19 i pół
Telegraficzne wypłaty na:
Londyn 25,20
Berlin 123,376 — 123,704
Paryż 26,69 — 26,76
Nowy Jork 518,24 — 519,51
Warszawę 99,57 — 99,83
Zurych 100,30 — 100,55

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych polskich:
Nowy Jork 19,25
Zurych 99,60
Praga 652
Berlin 80,55 — 80,95
Gdańsk 99,87 — 100,13
Przekazy na Warszawę 99,57—99,83
Za jeden funt szterlin. Londyn 25,30
Za jeden złoty w Wiedniu czek 136,15 — 136,50
Gotówka 135,50 — 136,50

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Nowy Jork 4,86
Francja 94,35
Belgia 97,20
Szwajcaria 25,13
Holandia 12,08 i trzy czwarte
Szwecja 18,17
Niemcy 20,40
Praga 164
Warszawa 25,30

GIEŁDA PARYSKA.

Londyn 94,52
Nowy Jork 19,46
Belgia 97
Włochy 78,60
Szwajcaria 375,75



Dziś wspaniała Premjera! Dziś wspaniała Premjera!

Arcydzieło angielskiej wytwórni „Ideal-Film-Company, London“

„Wszystko na jedną kartę“

Sensacyjny dramat w 8 aktach.

(Out to win)

Sensacyjny dramat w 8 aktach.

W rolach
głównych:

Catherine Calvert, Clive Brooke

Orkiestra pod kierunkiem p. Spelsmachera.

I Urząd Skarbowy
podatków i opłat skarbowych
w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w Łodzi dnia 27 maja r.b. pomiędzy godz. 10 rano a 4 popołudniu na pokrycie zaległych należności skarbowych odbędą się sprzedaże z licytacji zajętych ruchomości u następujących dłużników skarbowych:

1. Ajzen Abram, Zachodnia 16: meble
2. Birnbaum J. H., Szkolna 17: meble
3. Bresler Chaja, Zgierska 1: 10 kg. kawy, 100 kg. mydła, 5 kg. herbaty, 30 kg. cykorji, 50 pudełek szprotów, 40 kg. świec, 10 szt. mydła toaletowego.
4. Działoszyński Moryc, Zgierska 21: meble.
5. Fajn Zyndla, Nowomiejska 5: 100 skór gemzowych.
6. Farber Szlama, Zgierska 38: meble i maszyna.
7. Glanc Wiktor, Nowomiejska 19: 15 szt. bawełn. manufaktury.
8. Goldszajn Jankel, Zgierska 1: 100 kg. śliwek, 100 kg. fasoli, 100 kg. świec, 300 kg. mydła, 50 pudełek szprotów.
9. Grundman Abram, Zgierska 9: czekolada, soki, cukierki i szproty.
10. Glaser G., Zawadzka 23: pianino, kredens z pomocnikiem, kryształ i zegar.
11. Hendeles Hersz, Nowomiejska 13: 1000 tuzinów guzików kościanych.
12. Hapower Mojżesz Salomon, Zgierska 5: mydło, szproty, orzechy, migdały, kawa, herbata i cykorja.
13. Hamburger Lendon, Nowomiejska 17: 80 tuzinów chusteczek.
14. Koplowicz Henoch, Zgierska 10: meble.
15. Krasuski Antoni, Północna 16: 120 flakonów perfum.
16. Korn Dawid, Nowomiejska 5: 200 tuzinów kołnierzy gumowych.
17. Lewkowicz Jakób, Aleksandryjska 20: meble i maszyna.
18. Likerman Pinkus, Piarowicza 10: pianino, meble i zegar.
19. Lipski Izaak i Herman, Zgierska 5: 100 szt. żarówek, 12 żyrandoli, 20 cylindrów, 30 kloszów i 300 mtr. drutu-przewodny.
20. Lewensohn Szaja, Pomorska 20: kredens, szafa i 150 kg. skóry podszew.
21. Mandelbaum Isiek, Aleksandrowska 2: 500 paczek papierosów.
22. Nadel Mordka, Nowomiejska 27: 10 sztuk manufaktury.
23. Radoszycki Cecel, Nowomiejska 4: 25 par damskich.
24. Rozenberg Jakub, Szkolna 22: meble.
25. Rosenberg Lipman, Aleksandrowska 24: 50 chustek, 50 kg. bawełny.
26. Rubinowicz Berysz, Zgierska 5: 260 kg. mydła, 13 kg. krochmalu, piekarnik, 10 kg. mydła szarego i waga na 10 kg.
27. Sztara Aroa Mendel, Nowomiejska 15: 100 sztuk płótna.
28. Szydlowski Mojżesz, Północna 11: 4 worki grochu.
29. Szyf T., Plac Wolności 11: szafa kontuar.
30. Szaladajewski Lajbus, Północna 8: 500 mtr. płótna.
31. Wiener Mendel D., Nowomiejska 10: kafety, papier i szpagat.
32. Wajnberg Symcha, Ogrodowa 8: meble i zegary.
33. Wolman Hersz, Zgierska 41: owies, siano i otręby.
34. Wiener Lajbus, Nowomiejska 17: 300 metr. manufaktury na odzież męską.

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź, dnia 19-ga maja 1925 r.

Naczelnik Urzędu:
(—) A. Jasiński.

STOWARZYSZENIE HANDLOWCÓW POLSKICH (Piotrkowska 108) Tel. 6-85.

W poniedziałek, dnia 25 maja r. b. o godz. 7-ej wiecz. w pierwszym terminie odbędzie się w lokalu własnym

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie Członków Stowarzyszenia

z następującym porządkiem obrad.

- 1) Zagajenie i wybory Prezydium Zebrania;
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego Roczno Zebrania;
- 3) Likwidacja Stowarzyszenia;
- 4) Przejście na Zwłazek i przyjęcie Statutu tegoż;
- 5) Przelanie majątku na rzecz Zwłazku.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków w pierwszym terminie Ogólne Nadzwyczajne Zebranie w myśl § 27 Statutu odbędzie się tegoż dnia o g. 8-ej wiecz. w drugim terminie, ważne bez względu na liczbę obecnych.

Prosimy Sz. Kolegów o nieodzowne i punktualne przybycie.

ZARZĄD.

UWAGA: Projekt Statutu Zwłazku jest do przejrzania w kancelarii Stowarzyszenia Handl. Polskich (Piotrkowska 108), w godzinach od 11-3 p. poł. i od 5-8 w.

Niemirów-Zdrój

otwarty od dnia 10-go
maja 1925 r.

Autobus odchodzi z Rawy Ruskiej —
dworzec — codziennie do 4-go czerwca
br. o godzinie 5-tej popołudniu, od 5-go
czerwca o 11.30 w południe.

Do 1-go lipca ceny niższe — bez
konkurencji.

Lekarz-dentysta
B. Markus-
Nusbaumowa
Piotrkowska 51
TEL. 21-23.
przyjmuje codziennie
nie prócz niedziel
i świąt od godziny
3-7 po poł.



Skorochody, Sandały, Przewłoki
i płucienne domowe pantofle pę-
nawoszych fasonów, hurtowo i de-
talicznie poleca po cenach niskich
S. WUWALIS
Wschodnia 17.

CEMENT, PAPIER DACHOWY

smół szwedzka, gwoździe, eter-
nit, czeskie rury kamionkowe i ko-
linę oraz inne artykuły budowlane.
Biuro Handl. Techn. i Budowl.
J. PACER, M. PRZESMYCKI,
S. SIENKIEWICZ i S-ka
Piotrkowska 213. Tel. 29-11.

Mieszkania POKOJE

umeblowane
poszukuje poleca
„Biuro Ruch“ Piotrkow-
ska 38.

Salon Mód

Rebeka Kronenbor
Kilińskiego 89 m. 23
przyjmuje stalunki i przeróbki, ładny
wybór kapeluszy na składzie po
cenach przystępnych. 189-3

Kupię okazynie

SYPIALKĘ białą lakierowaną

za gotówkę. Oferty do adm. „Republiki“
pod „J. F. Nr. 5158“ 189-3

Poszukuje

o pokój z kuchnią
z wyg. na parterze lub 1 piętrze przy
ul. Piotrkowskiej między Główną a Mo-
niuszki. Zgłoszenia skierować do
„Biura Ruch“ Piotrkowska 38.

„BIP“ BUREAU INFORMACJI PRASOWYCH „BIP“

Przyjmuje wszelkie OGŁOSZENIA do gazet, jak również

Podania i Rekursy

— DO WŁADZ —

Skarbowych,
Wojskowych,
Sądowych,
Administracyjnych
i Komunalnych
przepisuje się na maszynie szybko i tanio
CEGIELNIANA 40 TELEFONY: 20-62,
a po godz. biurowych 2-62 i 37-84.

Wielka Wypzedaż

OBUWIA

DAMSKIEGO I MĘSKIEGO
tylko do dnia 30 maja.

Obuwie tylko własnego wyrobu, gwaran-
towanej jakości

Józef Kowalczyk

Cegielniana 25.

Pianino

nowe
przedwojenne
pierwszorzędnej pe-
tersburskiej fabry-
ki sprzedam niedro-
go. Piotrkowska 38
Rozenblum, od 6-8
123-1

Dr. med. Henryk Kruszek

choroby wewnętrzne
(specjalne choroby serca)
Aleja 1-go Maja 3
godziny przyjęć od 3-6.
Telefon 9-27

Dr. Łagunowski

Gdańska 42
(Długa).
Choroby skórne
i weneryczne.
Przyjmuje od 12-2
do 21 5-8.

Dr. Różanecki

Choroby skórne,
weneryczne i mo-
zopociowe, leczenie
sztucznym słońcem
górskim.
Dzielnia Nr 9.
Przyjmuje od 8-4
pół i od 4-6
Tel. 28-98.

S. S. UNION.

Slow. Sport. „U. Ion“. — Plac Sportowy Helenów.



W czwartek
dnia 21 maja 1925 roku,
o godzinie 4-ej po poł.

**Wielkie
Międzynarodowe**

WYSCIGI

za dużymi motorami,
jak również wyścigi spryterowskie.
Udział biorą w wyścigach za dużymi motorami:
BORDONI — mistrz Włoch
VERMEER — mistrz Holandji
ERXLEBEN — mistrz Kolonii
BURNI — S. S. „Union“ — Łódź.

Exhibition: mistrza A. Stelbrink.
Europey

Szczegóły w programach. — Podczas wyścigów
prygotowywa orkiestra. Rozlosowanie roweru marki
„Inventia“ pomiędzy posiadaczy numerowanych
programów

Przedprzedaż biletów w firmie „Meteor“ Przejazd
Nr. 16, (tel. 10-16), w dniu wyścigów do g. -ej
po poł w lokalu klubowym. Przejazd 7. od godziny
1-ej po poł przy kasie placu sportowego.

S. S. UNION.

**DYREKTA GIMNAZJUM HUMANISTYCZNEGO
im. ks. Ign. SKORUPKI**

(T-wa „OŚWIATA“)

zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich
klas odbędą się: **w mies. maju** w dn. 25, 26
i 27 o godzinie 4-ej po poł. oraz **w mies.
czerwcu** w dniu 22, 23 i 24 o godz 9-ej rano.
Podania przyjmuje kancelaria szkolna, ulica
ks. Skorupki (Placowa) № 13 codziennie w go-
dinach szkolnych.

Dla zdolnych uczniów klasy wstępnej zare-
zerwowano pewną ilość miejsc ulgowych.
Dyrektor: **W. DAVISON.**

**Dyrekcja Gimnazjum żeńskiego
im. E. Orzeszkowej w Łodzi**

Al. Kościuszki 21, podaje do wiadomości
że egzaminy wstępne do klasy B. i C.
rozpoczną się w dniu 25-go maja r. b. o go-
dzinie 9-ej rano, zaś do klas 1-ej do 6-ej
dni 15-go czerwca b. r. o godzinie
8-ej rano. Zgłoszenia ucznie przyjmuje kance-
laria gimnazjum codziennie w godz. szkolnych.

**Do wynajęcia
we Lwowie**

czysty frontowy lokal, w śródmieściu wynoszący
przekrój 400 m. obejmujący dużą ubikację parte-
ntową oraz pierwsze i drugie piętro, urządzony
specjalnie na przedsiębiorstwo przemysłowo-han-
dlowe zakrojone na większą skalę. Blizsza wia-
domość: adwokat Dr. Schleifer, Lwów, Rynek 27.

1-2 pokoje

czyste i nie krępujące
poszukiwane.

Łask. wiadomość pod „Przemysłowiec“
do administracji „Republiki“. 121-3

Zygmunt Kaczorowski

instruktor ogrodnictwa na Okręg Łódzki, nagrodzony
dyplomem uznania na wystawie ogrodniczej w Łodzi.
Wykonuje zakładanie ogrodów, doprowadza zaniedbane
ogrody, urządza plantacje dochodowe. Obejmuje
również inspekcje, ogrody. Udziela wszelkich porad
w zakresie ogrodnictwa.

Łódź, ul. Sienkiewicza № 62. 573-6

**NADSZEDŁ NOWY TRANSPORT
Amerykańskich kryształów**

FIRMY

Clark

Ceny nie droższe od
europejskich.
Proszę się przekonać.

M. SIEGELBERG
PIOTRKOWSKA 45.

**8-mio kl. Wyższa Szkoła Realna
Stowarzyszenia popierania Wykształcenia Handlowego
Narutowicza (Dzielna) 58.**

Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą
się 25, 26 i 27 maja r. b. o godz. 4-ej pp.
Wskutek niejednokrotnych zapytań o klasę pod-
wstępną dyrekcja gotowa jest takową otworzyć o ile
zgłosi się dostateczna liczba kandydatów.
Niezdolni wstępnych klas korzystają ze znacz-
nej ulgi.

Dyrektor (K. Wiśniewski).

4961-5

Okazyjnie tanio do sprzedania

3 TURBINY

parowe kondensacyjne de Laval, w dobrym stanie. Prę-
żność pary 12 atm., moc każdej 330 K. M. ef.
Wiadomość w Dyrekcji Ruchu Zjednoczonych Zakła-
dów Przemysłowych K. SCHEIBLER i L. GROHMANA.
Łódź, Wodny Rynek 2. 8843

August Oskar Teschich Komplet freblowski

Łódź, Killińskiego 72,
telefon 68
(najstarsza fabryka tektury
smółcowej w Łodzi,
założona w roku 1900)
poleca przy nadchodzącym
sezonie

swoją wyborową
tekturę smółcową
marki „BITUM“
we wszystkich grubościach
oraz
smółkę preparowaną —
pak węglowy,
masę sklepną i t. p.
511-5

**Roboty ołowiane
(lutownicy)**

wykonuje sumiennie
JAN MANN
Rozdzien, G. St. ul. Targowa.

Para koni

nadająca się do pracy i wyjazdu oraz
Powóz
z uprzężą, razem lub oddzielnie
do sprzedania.
Wiadomość u portjera Lohrera,
Sienkiewicza № 61.

UWAGA

od 10 do 20 zł. dziennie może
każdy zarobić, przy sprzedaniu po-
domach przedniego gatunku mydła
do prania.

Zgłaszać się:
I. KUCZYŃSKI,
Piotrkowska 121. 978-2.

w ogrodzie. 64-2
Z dniem 1-go czerwca otwarty
zostanie komplet freblowski dla
dzieci od lat 4-6.
Zapisy przyjmuje się codziennie
od 2-4. Piotrkowska 166, 1-sze
piętro № mieszkania 3.

**Sprzedam duży
Dywan**

mało używany wielkości 3 i ćwierć x
4 i ćwierć mtr. Wiadomość: Piotrkow-
ska 149, mieszkania № 3. 63-3

Kroju i szycia

nauczyć się można w ciągu je-
dnego miesiąca za złotych 40
w pracowni sukien i kostiumów
Stefanii Kissinowej
Pańska № 18 m. 26.

cebunki kwiatowe

do jesiennej wysadzania przyjmują
Składy nasion
oraz przyrządów ogrodniczych
L. JASIŃSKIEGO
w Łęczycy, prowadzone od roku 1870.
Oddział w Łodzi, Andrzeja 10.

PENSJONAT M. Basińskiej
na Wiśniowej Górze otworzony od dn.
20 maja, w miejscowości nadzwyczaj
zdrowej, suchej, lesistej, Komunikacja
bardzo ułatwiona, kilkanaście pociągów
dziennie do Andrzeja. Mieszkania
słoneczne, kuchnia wykwintna. Dla
młodzieży troskliwa opieka. Wyda-
je się obiady dla miejscowych i przyjezd-
nych gości. **Ceny bardzo przy-
stępne.** Wiadomość na miejscu u
gospodarza Kepki. 48-2

**KAWIARNIA
„KRESY“**

POLECA:

**wyśmienite
domowe obiady**
à prix fixe zł.

: 1.80 :
z trzech dań

od godz. 1-ej do 5-ej po poł.
Specjalność rosyjskie potrawy:
**kulebiaki, barszcz ukra-
iński, rastiegaje i inne.**

Wieczorem do 11-ej godziny
Kolacje à la Carte
po cenach niskich.

**KAWIARNIA
„KRESY“**

Ul. Piramowicza 2 (dawniej Olgińska) róg Dzielnej

230-4 Ul. Piramowicza 2 (dawniej Olgińska) róg Dzielnej

**LOKALE
mieszkania**
poszukuje i poleca
biuro „RUCH“
Piotrkowska 38.

**POKOJE
umeblowane**
poszukuje i poleca
biuro „RUCH“
Piotrkowska 38.

Bielizna iarstwa
oraz **kroju i szycia**
nauczam podług
udoskonalonej me-
tody wiedeń-
skiej.
Zapisy od 3-5
Poludniowa 28
mieszk. 26.

**Dr. med.
S. KANTOR**

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i włosów
Gabinet Röntgena
i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2
i 6-8. Dla pań od-
dzialna poczekalnia
od 6-6 pp.

**Dr. med.
LUBICZ**

Cegielniana 43
Choroby skórne, we-
neryczne i moczościowe
Leczenie sztuczną
słoncem wyżyno-
wem. Przyjmuje
od 5-8

**Dr. med.
L. Prybalski**

Choroby skórne
włosów, wene-
ryczne i moczościowe
(leczenie światłem)
Lampa kwarcowa
i promieniarni
Röntgena.
Zawadzka № 1
Telefon Nr. 25-38
Przyjmuje od 9-
od 6-3
Dla pań od 4-5



Chore nerwy.

Ile dni ma rok, tyle cierpień musi
przeżyć chory na nerwy człowiek,
albowiem kiepskie, wyczerpane ner-
wy obryzują życie i sprawiają
wiele cierpień. Klujące, rwące bóle,
zawroty głowy, uczucie lęku, całko-
wite lub połowiczne bóle głowy,
szum w uszach, migotanie w oczach,
zaburzenia w trawieniu, bezsenność,
nadmierne pocenie się, kurcze mię-
śni, niezdolność do pracy i wiele
innych objawów, są to skutki słabych,
wycieńczonych, chorych nerwów.
**W jaki sposób pozbyć się
tego nieszczęścia?**

Za pomocą prawdziwego **Kola-
Lecithin**, który stał się źródłem
dobroczynnym dla ludzkości. On
wzmocnia w sposób zadziwiający
czynności ciała, wzmocnia rdzeń
pacięrowy i mózg, mięśnie i stawy,
dodaje siły i otuchy życiowej.

W walce o zdrowe nerwy
prawdziwy **Kola-Lecithin** stwarza
nierz cudo, doprowadza właściwe
substancje odżywcze do najdalszych
zakątków krwi obiegu, odżywia, do-
daje otuchy, utrzymuje w świeżości
i młodości. Możecie sami się prze-
konać, iż nie obiecuję Wam nie-
prawdziwego, gdyż w ciągu naj-
bliższych 2-3 tygodni przesyłam
każdemu, kto mi nadesłanie swój adres
zupełnie gratis i franco małe pudeł-
eczko **Kola-Lecithin** i książkę,
napisaną przez lekarza z długoletnią
i wszechstronną praktyką, który sam
walczył z takim cierpieniem. Nap-
iszcie mi wyraźnie swój adres,
nadesłaj Wam natychmiast bezpłatnie
to, co przyrzekłem.

**Ernst Pasternak, Berlin S. O.
Michaelkirchplatz 13, oddz. 688**

Okazyjnie

do sprzedania zupełnie nowy piękny

„AMERYKAN“

Obejrzeć można codziennie od godz. 9
rano do 6 w., ul. Piotrkowska Nr. 48.
Dozorca wskazuje. 112-2

Lecznica Zębów

Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145 Piotrkowska 145
Plombowanie i wprawianie zębów.
PŁATA NISKA — PODŁÓG TAKSY.

Polskie Biuro Podróży „ORBIS”

Łódź ul. Andrzeja 5

Zawiadamia Szan. Publiczność, że z dniem 20 b. m. otwiera

nowy oddział przy Nowomiejskiej l. 2

Tamże odbywać się będzie sprzedaż biletów kolejowych krajowych wszystkich klas i we wszystkich kierunkach oraz wydawanie biletów kolejowych na 8 dni naprzód.

Bilety zagraniczne oraz miejsca w wagonach sypialnych wydaje oddział przy ul. Andrzeja l. 5

Biura otwarte od 9-ej do 19-ej bez przerwy.

66 — WSCHODNIA — 66

Punktualne wykonanie.

Meble stylowe. Kompletnie urządzenia oraz dziecięce pokoje poleca na dogodnych warunkach skład mebli **Leona SALAMONOWICZA**

66 — WSCHODNIA — 66

Żeńskie 8-klasowe Gimnazjum Humanistyczne
J. Majchrzakówny i A. Kozłowski-Skrzypkowskiej
dawniej St. Ralskiej
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 37
przyjmuje kandydatki do wszystkich klas od pierwszej.

Córki nauczycieli i urzędników państwowych korzystają ze specjal. ulgowych opłat szkolnych.
Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum w godz. 9—1 po poł.

Ostrzeżenie.

Z powodu ukazania się w mieście aferzysty żądającego w naszym imieniu o wydanie futer na przechowanie. Ostrzegam Sz. Kl. naszą o niewydawanie żadnych futer bez naszego firmowego pokwitowania z własnoręcznym podpisem

Z poważaniem

B-cia Pietruszka i Melman

Zielona 2.

SKŁAD FUTER

Dr. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne.

Instytut Roentgenolecniczy i światłolecniczy. Naświetlanie od najgłębszych do powierzchniowych. (Nowotwory złośliwe, choroby wewnętrzne, chirurgiczne kobiece, skórne).

Aleja Kościuszki 27. Przyj.: 4—7 po poł.

Najlepsze źródło zakupu

sandałki skorochody bućki domowe
pończochy rękawiczki jest i pozostałe
R. PETERSILGE — Piotrkowska 93

Pianino

Pianino kupię dla własnej potrzeby, zapłacę gotówką. Oferty w adm. „Republiki” sub. „Piano”.

Z powodu wyjazdu tanio sprzedam

meble Wutego w dobrym stanie ze stołowego i panińskiego pokoju (biały) oraz szkło i plater. Oferty „Meble”.

Okazyjnie do sprzedania

różne paciorki i dzęty, oraz torebki paciorkowe od godz. 8-ciej do 5-ej
Andrzeja 43 m. 13 wejście z podwórza na lewo.

Do wynajęcia 2 pokoje umeblowane

Oferty sub. „43” w administracji „Republiki”



Duży wybór biżuterii i obrączek ślubnych, specjalność zegarki damskie i męskie pierwszorzędnych fabryk szwajcarskich. W własnej pracowni wykonuje wszelkie reperacje szybko i solidnie.

Jan Chmiel

Piotrkowska 100 tel. 25-35

SUDOFORM!

(w pudełkach z sitkiem)
jeden, wypróbowany środek usuwający
bezpłatnie

POT I NIEMIŁĄ WOŃ z RAK NÓG I PACH

który dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

SAMOCHOD

ciężarowy, cztery i pół-tonnowy, marki „Gräf u. Stift”, na biegu

DO SPRZEDANIA

„Elabor”, S-ka Ak. Handl. Przem. L. J. Borkowski
Oddz. w Łodzi ul. Kilińskiego 70, tel. 172 i 173.



Lustra

Ceny fabryczne.
Na raty.

Główna 56.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnym mieszk.

Wyjątkowa okazja mebli

nabyć ładnych tanich praktycznych
z masy drzewnej wiedeńskiej fabryki
nadające się specjalnie

na letniska
obejrzeć można na składzie biura handlu techn. i budowl.

J. PACER, M. PRZESMYCKI,
S. SIENKIEWICZ i S-ka
Piotrkowska 213.
Tel. 29-11.

Biuro Prośb i Podań

M. RUNDBERGA

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 62

zafatwiał:
— prośby, podania, odwołania do —
wszystkich władz, zeznania o do-
chodzie, odczyny, okólniki i wszel-
kiego rodzaju korespondencje; prze-
pisywanie na maszynie. Przyjmuje
również: organizację, prowadzenie
i kontrolę księgowości i sporządzanie
bilansów.

Dekoracje ogrodowe

Lampiony, girlandy, balo-
ny i t. d. poleca

Skład papieru i materiałów
piśmiennych

J. Woźnica

Piotrkowska 126.

Dr. S.
Lewkowicz

Choroby skórne
i weneryczne
Konstantynowska 12
od 9—1 i od 5—8.
(Dla pań osobna
pożyczalnia).

Dr. med.
S. Niewiażski

Specjalista chorób
skórnych, wenery-
cznych i moczop-
ciowych.
Przyjmuje od 4 do
8 popoł.
Piotrkowska 34.

Dr. med.
BRAUN

Południowa Nr. 23
telefon 40-26.
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych. Leczenie
światłem (Lampa
kwarcowa). Przy-
jmuje od 8 do 9.30
od 41 pól do 8 w.

Dr. med.
P. Langbard

Zawadzka 10
Tel. 6-80
Choroby skórne
i weneryczne.
Przyjmuje od 8—12
5—8.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Meble, dywany, łóżka metalowe, wózki, kołyski, leżanki, łóżka rolowe na letniska poleca najtaniej. Magazyn Mebli W. Romszowski, Piotrkowska 116 i p. fr. tel. 21-61. 217-15

Portowa sprzedaż masy do szycia. Ceny fabryczne. Perla i Pomorski Piotrkowska Nr. 69 w podwórzu. 819 15

250! taniej. Bluzki, 10 szlafroków, suknie letnie, pończochy. Zielona 11. 972-6

Tanio do sprzedania sypialnia, stół oraz różne krzesła wysciane, leżanka w warsztacie stolarsko-tapicerskim. Zielona 39. 127-2

Plac przy Mani sprzedam Mania dom Bucholca, Wojciechowski. 098-4

Okazyjnie modny kredens do sprzedania Cegielińska 49, front III p. 152

2wz arfowany bez marglu i ze ścianą do nabycia do wszelkiej budowy betonowej, po cenie przystępnej u St. Jaranowskiego. Karpi 3, przy Rzgowskiej. 143

Najczystszej rasy japońskie pinczerki ratlerki do sprzedania. Pańska 12, m. 7. 194

Sprzedam dom mieszkanie wolne za budowania nadające się na przedsiębiorstwo, ogród. Zgierska 150, piwnia. 097-3

Kupię okazjnie dziecinny wózek z budką tylko w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia pod „wózek” do „Republiki”. 170

Dobre i tanie cholewki skorochodowe nabyć można tylko Brzezińska 10 m. Oseki. Uwaga: przyjmuję do prasowania i stamowania. 157

Pod Łodzią w mieście Ruda Pabianicka w pobliżu Magistratu, sprzedam dwa place na różne przy ul. Rynkowej i Litwy, zwrócić frontem na wschód i południe po cenie 21,1 gr. 25 za łokieć kwadratu. Wymiar poszczególnych placów wynosił 82x65,5 i 70x65. Oferty pod Nr. 44744 składać do „Republiki”. 165-2

Pod Łodzią w mieście Ruda Pabianicka w pobliżu Magistratu, sprzedam dwa place na różne przy ul. Rynkowej i Litwy, zwrócić frontem na wschód i południe po cenie 21,1 gr. 25 za łokieć kwadratu. Wymiar poszczególnych placów wynosił 82x65,5 i 70x65. Oferty pod Nr. 44744 składać do „Republiki”. 165-2

Pod Łodzią w mieście Ruda Pabianicka w pobliżu Magistratu, sprzedam dwa place na różne przy ul. Rynkowej i Litwy, zwrócić frontem na wschód i południe po cenie 21,1 gr. 25 za łokieć kwadratu. Wymiar poszczególnych placów wynosił 82x65,5 i 70x65. Oferty pod Nr. 44744 składać do „Republiki”. 165-2

Pod Łodzią w mieście Ruda Pabianicka w pobliżu Magistratu, sprzedam dwa place na różne przy ul. Rynkowej i Litwy, zwrócić frontem na wschód i południe po cenie 21,1 gr. 25 za łokieć kwadratu. Wymiar poszczególnych placów wynosił 82x65,5 i 70x65. Oferty pod Nr. 44744 składać do „Republiki”. 165-2

Pod Łodzią w mieście Ruda Pabianicka w pobliżu Magistratu, sprzedam dwa place na różne przy ul. Rynkowej i Litwy, zwrócić frontem na wschód i południe po cenie 21,1 gr. 25 za łokieć kwadratu. Wymiar poszczególnych placów wynosił 82x65,5 i 70x65. Oferty pod Nr. 44744 składać do „Republiki”. 165-2

Pod Łodzią w mieście Ruda Pabianicka w pobliżu Magistratu, sprzedam dwa place na różne przy ul. Rynkowej i Litwy, zwrócić frontem na wschód i południe po cenie 21,1 gr. 25 za łokieć kwadratu. Wymiar poszczególnych placów wynosił 82x65,5 i 70x65. Oferty pod Nr. 44744 składać do „Republiki”. 165-2

Pod Łodzią w mieście Ruda Pabianicka w pobliżu Magistratu, sprzedam dwa place na różne przy ul. Rynkowej i Litwy, zwrócić frontem na wschód i południe po cenie 21,1 gr. 25 za łokieć kwadratu. Wymiar poszczególnych placów wynosił 82x65,5 i 70x65. Oferty pod Nr. 44744 składać do „Republiki”. 165-2

Pod Łodzią w mieście Ruda Pabianicka w pobliżu Magistratu, sprzedam dwa place na różne przy ul. Rynkowej i Litwy, zwrócić frontem na wschód i południe po cenie 21,1 gr. 25 za łokieć kwadratu. Wymiar poszczególnych placów wynosił 82x65,5 i 70x65. Oferty pod Nr. 44744 składać do „Republiki”. 165-2

Lokale.

pokój umeblowany parą (litr.) wynajmę. Zawadzka 16-a m. 23. lewa oficyna 165-1

Poszukuję pokoju w śródmieściu z niekrepującym wejściem. Oferty sub. „Officer” do admin. „Republiki”. 185

Łożeczny pokój frontowy do wynajęcia. Pańska 29, m. 3, od 3—4 godz. 150-2

Posady.

Samodzielny buchalter przyjmie posadę stałą lub na godziny. Wymagania skromne. Łaska- we zgłoszenia do „Republiki” sub. „Samodzielny”. 129

Dołni i inteligentni sprzedawcy (sprzedawczynie) potrzebni zaraz. Zgłoszenia w czasie od 8 do 12, ul. Piotrkowska 79, prawa oficyna. Ł-sze wejście parter. 188-2

potrzebny od zaraz subiekty fryzjerski do zał. fryz. Re- fletanci zechcą zgłosić do admin. „Zdolny”. 192

zofier zdolny uczel- wy z kaucją po- trzebny. Oferty z podaniem warunków i wysokości złożeń kaucji składać w „Republiki” dla „Kaucja zofiera” 184-1

potrzebna zdolna podreżnica ucze- nica do magazynu mód. Cegielińska 29. 149

Majster warsztatowy, który umie też rąkować i przy- kładać może się zgłosić Lipowa 43 na parterze. 151

Wojażer znający ry- nek polski przyjmie posadę. Łaska- we zgłoszenia sub. „Wojażer” 130-2

Nauka i wychow Niemka udziela ta- niu lekcji języka niemieckiego. Oferty pod „Nauczycielka” 172

Angielskiego, he- brajskiego udziela gruntownie i ta- nio A. Grosman ul. N.-Cegielińska 3 u Jakubsona. 065-2

Rozmaito mistrzyni Warszaw- skiego Cechu Modniarstwa wy- czyta gruntownie przez sześć tygodni roboty kapełusz (modniarstwa). Za- całą naukę 100 zło- tych. Zachodnia 72 parter w bramie. 183-2

Łódź 20. 11. 1927. 11-1

Łódź 20. 11. 1927. 11-1

Łódź 20. 11. 1927. 11-1

Łódź 20. 11. 1927. 11-1

Łódź 20. 11. 1927. 11-1

Łódź 20. 11. 1927. 11-1

Łódź 20. 11. 1927. 11-1

Prenumerata „Republiki”

wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama” w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zagranicą 7 zł. 20 gr. miesięcznie. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie.

Republika” i „Express Wieczorny” łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia:

Z WYJAZDNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 40 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). ZARĘCZYNOWE I ZAŚLUB. po tekście 10 złotych. Zamieszkanie o 50 proc. Zmieszkanie o 100 gr. Najmniejsze 50 złotych. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. Marjan Nusbaum Olszowski. — Członkami „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tiocznia, Piotrkowska 13. — Redaktor odp. Józef Burman.